

PAWEŁ PARYS

p.parys@muzeumslaskie.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4427-9173>

Muzeum Śląskie w Katowicach

Uchodźcy polscy na Górnym Śląsku w wyniku powstań i plebiscytu (1921–1922). Część 1

Abstrakt

Artykuł poświęcono sytuacji uchodźców polskich na Górnym Śląsku po zakończeniu III powstania śląskiego w latach 1921–1922. Oparty jest w głównej mierze na lokalnej prasie. Omawia kilka wątków: zjawisko uchodźstwa przed III powstaniem, ruch migracyjny tuż po III powstaniu, miejsca koncentracji uchodźców, a także udzielane im formy pomocy. Nie wyczerpuje wszystkich związanych z tym tematów, stanowiąc pierwszą część rozważań, które będą kontynuowane. Kolejny artykuł będzie poświęcony m.in. wyjazdom górników do Francji, osadnictwu, przede wszystkim na Kresach Wschodnich, lecz także w Poznańskim i Pomorskiem. Poruszy także kwestie uchodźcze dotyczące okresu późniejszego (do 1939 roku), podejmowane m.in. na posiedzeniach Sejmu Śląskiego.

Słowa kluczowe: uchodźcy, uchodźstwo po III powstaniu, obozy uchodźcze, powstania śląskie, Górnośląski Obszar Plebiscytowy, województwo śląskie

Polnische Flüchtlinge in Oberschlesien in Folge der Aufstände und der Volksabstimmung (1921–1922). Teil 1

Dieser Aufsatz ist der Situation der polnischen Flüchtlinge in Oberschlesien nach dem Ende des dritten Schlesischen Aufstands 1921–1922 gewidmet und stützt sich hauptsächlich auf die lokale Presse. Er behandelt mehrere Themen: das Phänomen der Flüchtlinge vor dem dritten Aufstand, die Migrationsbewegung unmittelbar nach dem dritten Aufstand, die Orte, an denen sich die Flüchtlinge konzentrierten und die Formen der Unterstützung, die ihnen zuteil wurde. Der Aufsatz greift nicht alle damit zusammenhängenden Themen auf, sondern bildet den ersten Teil einer Gesamtbetrachtung, die noch fortgesetzt werden soll. Ein weiterer Aufsatz wird sich unter anderem mit der Ausreise der Bergleute nach Frankreich, mit der Siedlungsbewegung hauptsächlich im östlichen Grenzgebiet, aber auch in Posener Land und Pommern befassen. Außerdem werden Flüchtlingsfragen aus der späteren Zeit (bis 1939) behandelt, die unter anderem in den Sitzungen des schlesischen Parlaments zur Sprache kamen.

Schlüsselbegriffe: Flüchtlinge, Flüchtlinge nach dem dritten Aufstand, Flüchtlingslager, Schlesische Aufstände, Oberschlesisches Volksabstimmungsgebiet, Woiwodschaft Schlesien

Polish refugees in Upper Silesia as a result of the uprisings and plebiscite (1921–1922). Part 1

The article is devoted to the situation of Polish refugees in Upper Silesia after the end of the Third Silesian Uprising in 1921–1922 and is based mainly on the local press. It deals with several topics: the phenomenon of refugees before the Third Uprising, the migration movement immediately after the Third Uprising, the places where refugees were concentrated, and the forms of assistance provided to them. It does not cover all the related issues, as it is the first part of a reflection that will continue. The next article will deal, among other things, with the departure of the miners to France, the settlements, especially in the Eastern Borderland, but also in Poznań and Pomerania. It will also deal with refugee issues of the later period (up to 1939), which were dealt with, inter alia, during the sessions of the Silesian Sejm.

Keywords: refugees, refugees after the Third Uprising, refugee camps, Silesian Uprisings, Upper Silesian Plebiscite Area, Silesian Voivodship

Wstęp

Problematyka związana z popowstaniowymi uchodźcami jest niezwykle ciekawa i stanowi jeden z licznych wątków związanych z likwidacją skutków III powstania śląskiego. Po ponad stu latach motyw ten przewija się w historiach tysięcy rodzin, których przodkowie zmienili swoje miejsce zamieszkania, co podyktowane było ówczesną sytuacją polityczną. Lata 1921–1922 zaowocowały ogromnymi transformacjami w tej kwestii. Doszło przecież do zerwania więzów rodzinnych¹, sąsiedzkich, pracowniczych². Dotyczyło to Górnoszlązaków poczuwających się zarówno do pol-

¹ W odniesieniu do małżeństw część dzieci po 1922 r. przysła na świat w nowych miejscach zamieszkania. Nie inaczej było w rodzinie autora niniejszego artykułu. Pradziadkowie Paweł i Bronisława ze Zmudów Piernikarczykowie pobrali się w Łabędach w powiecie gliwickim, gdzie urodzili się Feliks (1912), Agnieszka (1915) oraz Lucja (1920), natomiast po przeprowadce do Wielkich Hajduk (ob. Chorzów Batory) Bolesław (1923) i Stanisław (1930). Karol i Maria z Rabsteinów Bagińscy, pradziadkowie ze strony ojca, związek małżeński zawarli w 1907 r. w Rozbarku (ob. dzielnica Bytomia). Tu urodziło się ośmioro ich dzieci. W 1922 r. zamieszkali w Chropaczowie (ob. dzielnica Świętochłowic), gdzie z kolei urodzili się Paweł (1923) i Jadwiga (1927). Por. P. Parys: *Powstańcy z Łabęd i najbliższej okolicy w mojej rodzinie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” T. XXV, 2014, s. 171–189.

² Na przykład pod koniec listopada 1922 r. na terenie województwa śląskiego pracowało jeszcze 2355 robotników zatrudnionych w górnictwie zamieszkałych po niemieckiej stronie. Generowało to pewne trudności. Pisano m.in.: „Są to w przewadze robotnicy, którzy tylko w soboty wyjeżdżają do domu i wracają na powrót do pracy już w niedzielę, a najpóźniej w poniedziałek. Rzecz jasna, że zabierają ze sobą żywność na cały tydzień. Konwencja genewska uniemożliwia przewóz żywności z wyjątkiem dla robotników, mieszkających w 5-kilom. pasie granicznym. Wprawdzie władze celne puszczają przez granicę wszystkich robotników, lecz tylko do 1-go grudnia rb. Czy po upływie tego terminu nastąpi prolongata tych ułatwień, na razie nic pewnego powiedzieć nie można[...]”. Por. *Przejazd przez granicę robotników*. „Katolik” nr 131 z 2 listopada 1922; *Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym województwa śląskiego*. „Katolik” nr 142 z 28 listopada 1922.

skości, jak i niemieckości, a także Polaków przybyłych tutaj z innych dzielnic (głównie Wielkopolski) i Niemców.

Zagadnienie sformułowane w tytule składa się z licznych pomniejszych, takich jak np.: popowstaniowy terror będący – oprócz chęci zamieszkania w polskiej lub niemieckiej części Górnego Śląska – główną przesłanką do podjęcia decyzji o przeprowadzce³, ruch migracyjny w latach 1921–1922, miejsca koncentracji uchodźców i liczebność zjawiska, wyjazdy górników do Francji, osadnictwo – przeważnie na Kresach Wschodnich, a także w Poznańskim i Pomorskiem oraz kwestie uchodźcze podejmowane w późniejszych latach m.in. na posiedzeniach Sejmu Śląskiego. W związku z dużą liczbą wątków tematyka ta znajdzie odzwierciedlenie w dwóch osobnych artykułach.

Wszystkie wątki wzajemnie się zazębiają i przenikają. Na nich osnuto niniejsze rozważania. Tematyka ta występuje w opracowaniach m.in. Edmunda Odorkiewicza, Edwarda Długajczyka, Władysława Bortha, Tomasza Fałęckiego Janusza Mikruta czy Bernarda Linka⁴. Na potrzeby artykułu przeprowadzono kwerendę takich tytułów prasowych, jak: „Katolik” (od sierpnia 1921 do końca 1922), „Powstaniec” (1921), „Gazeta Robotnicza”, „Głos Górnego Śląska”, „Głos Poranny”, „Goniec Śląski”, „Gość Niedzielny”, „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie”, „Katowicki Tygodnik Ilustrowany”, „Orędownik Śląski”, „Polak” i „Sztandar Polski” – wszystkie numery z 1922 roku dostępne online w bibliotekach cyfrowych. Ponadto dokonano kwerendy z okresu od maja do lipca 1922 roku kilku tytułów prasowych gazet małopolskich („Goniec Krakowski”, „Głos Narodu”), wielkopolskich („Gazeta Polska”, „Gazeta Powszechna” i „Przegląd Poranny”) oraz wychodzącego w Sosnowcu „Kuriera Zagłębia”. Te ostatnie wniosły jednak niewiele informacji do prezentowanej problematyki; koncentrowały się przede wszystkim na podaniu ogólnej liczby uchodźców. Przejrzano również akta Naczelnej Rady Ludowej (dalej: NRL) i Sejmu Śląskiego (dalej: SŚ) przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach, a także zbiory „Powstania Górnośląskie” i „Powstania Śląskie” z zasobów Wojskowego Biura Historycznego (dawniejszego Centralnego Archiwum Wojskowego) w Warszawie-Rembertowie i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku⁵.

³ Ze względu na znaczne rozmiary, dużą liczbę doniesień prasowych na ten temat z różnych powiatów zagadnienie pominięto w niniejszym opracowaniu. Nadaje się do osobnego opracowania. Należy pamiętać o tym, że występował zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej. W ostatnim czasie pisał o nim B. Linek: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922). Szkice historyczne*. Opole 2022, s. 260–272.

⁴ E. Odorkiewicz: *Uchodźcy z Opolszczyzny*. [W:] *Powstania śląskie. Materiały z Sesji Naukowej, zorganizowanej w 40. rocznicę III powstania śląskiego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Katowice 13 i 14 czerwca 1961 r.* Katowice 1963, s. 195–198; tenże: *Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie*. „Zaranie Śląskie” R. 25, z. 1, 1962, s. 37–57; E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977; W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921–1922. Wspomnienia*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył W. Lesiuk. Opole 1980; T. Fałęcki: *Powstańcy śląscy 1921–1939*. Wrocław–Warszawa 1990; J. Mikrut: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska po III powstaniu*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” T. XVI, [Katowice 1987], s. 214–252; B. Linek: *Górnośląskie miasta w XIX i XX wieku. Powstanie – życie społeczne – totalitarne piętno (wybór artykułów)*. Opole 2020; tenże: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922)...*

⁵ Na temat zbioru „Powstania Śląskie” z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku por. A. Brożek: *Materiały do dziejów powstań śląskich w zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” nr 3, 1979, s. 437–440; J. Cisek: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Warszawa 1997, s. 125–152; E. Długajczyk: *Dokumentacja personalna*

Przed III powstaniem

Zagadnienie uchodźstwa występowało już przed wybuchem I powstania, kiedy dochodziło do pierwszych ucieczek Górnoszlązaków. Należy wspomnieć o zbiegostwie ochotników w listopadzie i grudniu 1918 roku, którzy po przedostaniu się przez granicę zgłosili się do służby wojskowej. Kierowano ich do służby w 7. Pułku Piechoty, a od lutego 1919 roku do formowanego górnośląskiego Siódmego Batalionu Strzelców, w połowie maja przekształconego w 1. Pułk Strzelców Bytomskich⁶. Później, wraz z upływem kolejnych miesięcy, uchodźstwo na skutek terroru ze strony Grenzschtzu wzmożło się. Przyjmuje się, że w połowie czerwca 1919 roku w Polsce przebywało już około 6–8 tysięcy uchodźców, w głównej mierze członków POW, a także ich rodzin. Schronienie znaleźli m.in. w Sosnowcu, zaś mieszkańcy powiatu rybnickiego w Piotrowicach oraz Strumieniu⁷.

W trakcie I powstania, a na znacznie szerszą skalę po jego upadku mamy do czynienia z pierwszą masową ucieczką na teren państwa polskiego. W literaturze, w zależności od źródeł, przyjmuje się, że zbiegło od około 12–13 do 20–22 tysięcy, a nawet 30 i 50 tysięcy⁸ zarówno powstańców, ich rodzin, a także cywilnych uchodźców.

powstańców śląskich. Wprowadzenie do tematu. [W:] *Powstańcze miscellanea. Z badań nad biografistyką i ewidencją personalną powstań śląskich.* Red. Z. Kapała. Bytom 2006, s. 23–54; E. Długajczyk: *Powstania śląskie i plebiscyt po 90. latach. Stan świadomości społecznej, źródeł archiwalnych i badań naukowych.* [W:] *90. rocznica III powstania śląskiego. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 11 czerwca 2011 roku w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie.* Warszawa 2012, s. 61–64; P. Parys: *Archiwum Powstań Śląskich.* [W:] *Spór o Górny Śląsk 1919–1922. W 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego.* Red. M. Białokur, A. Dawid. Opole 2011, s. 88–102.

⁶ *Z dziejów Pułku Bytomskiego.* „Goniec Śląski” nr 139 z 20 czerwca 1922; E. Hanke: *1 Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty.* Katowice 1968, s. 8 i n.; A. Kwiatek: *Siódmy Batalion Strzelców.* [W:] *Encyklopedia powstań śląskich.* Red. F. Hawranek. Opole 1982, s. 506; M. Wrzosek: *Pierwszy Pułk Strzelców Bytomskich.* [W:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 389–390; T.P. Sanecki: *Historia 1 Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk.* [b.m.w.] 2017.

⁷ Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej: CAW), zbiór Powstania Śląskie, sygn. I 130.2.28, s. 40 – Rezolucja uczestników zebrania, skierowana do Rady Czterech w Paryżu, 18 czerwca 1919 (kopie cyfrowe i skany w Archiwum Państwowym w Katowicach); „Dziennik Cieszyński” nr 138 z 28 czerwca 1919; A. Mrowiec: *Z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1918–1939. Stosunki społeczno-polityczne.* Katowice 1966, s. 39–40; K. Szeląg: *Górnoszląskie uchodźcy na Śląsku Cieszyńskim.* „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyń 1988, s. 50–51; S. Karkosz: *Pierwsze powstanie śląskie.* [W:] *Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego.* Oprac. A. Mrowiec. Wodzisław Śląski 1972, s. 21–22. H. Wolna (*Komendant „Rakoczy”*). Opole 2011, s. 39) podaje, że w samych Piotrowicach miało być 6–8 tys. uchodźców, co jest liczbą znacznie przesadzoną.

⁸ J. Ludyga-Laskowski: *Materiały do historii powstań g[órno]śląskich.* T. I: 1919–1920. Katowice 1925, s. 85; tenże: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921.* Warszawa–Wrocław 1973, s. 115; tenże: *Alfons Zgrzebińnik komendant główny powstań śląskich. Przyczynek do dziejów walk powstańczych o wolność ludu śląskiego.* Katowice [1939], s. 27; S. Baczyński: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej.* „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939” T. XIII, [Warszawa] 1968, s. 133; J. Grzegorzek: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie.* Do druku przygotował E. Długajczyk. Wyd. III. Katowice 2010, s. 213; K. Popiołek: *Trzecie powstanie śląskie.* Katowice 1946, s. 28; T. Jędruszcak: *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918–1922.* Warszawa 1958, s. 148–149; *Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów.* Oprac. F. Hawranek. Opole 1980, s. 54; M. Wrzosek: *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych.* Warszawa 1971, s. 68–69; W. Zieliński: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska w 1919 roku.* „Zaranie Śląskie” z. 1, 1969, s. 9; J. Wyglenda, „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie.* Opole 1966, s. 73–74; W. Kwaśniak: *Powstania śląskie a Czeladź.* Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi 1992, s. 5 (8 tys. uchodźców w Zagłębiu); J. Pachonki: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu.* Warszawa–Kraków 1981, s. 20; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Katowice), zespół nr 12/24 Komisariat Rad Ludowych w Sosnowcu (dalej: KRLud.), sygn. 4, k. 36 –

Znaleźli się oni przede wszystkim w obozach uchodźczych w Jaworznie, Szczakowej, Oświęcimiu, Zawierciu i Sosnowcu⁹.

W 1920 i w początkowych miesiącach kolejnego roku zbiegostwo nadal występowało, lecz już na dużo mniejszą skalę. Dotyczyło zarówno zdyskredytowanych przywódców górnośląskiej konspiracji, jak i szeregowych członków. Ostoją był wtedy dla nich Sosnowiec, gdzie w marcu 1921 roku powstała Stacja Zborna Wojskowych Górnoślązaków utworzona przez mjr. Ludwika Hupkę (ps. Ralewski). Zorganizowano ją w barakach na Pogoni w miejsce dotychczasowego Obozu Uchodźców Wojskowych Górnoślązaków, którym pod koniec 1920 roku kierował Karol Brandys. Na terenie Stacji Zbornej formowano I Baon Ochotników Górnośląskich pod dowództwem por. Czesława Przybylskiego i prawdopodobnie jeszcze dwa inne bataliony przetransportowane wkrótce do Krotoszyna, gdzie tworzył się 1. Pułk Ochotników Górnośląskich 23. Dywizji Piechoty. W sosnowieckiej Stacji Zbornej skupiono też artylerzystów, bowiem z czasem montowano 1. Baterię Artylerii Górnośląskiej w Częstochowie. Pomiędzy 6 kwietnia a 1 maja 1921 roku do Krotoszyna trafiły 523 osoby¹⁰.

Jeszcze wcześniej uchodźcy górnośląscy służyli w placówkach Ekspozytury Naczelnej Związku Przyjaciół Górnego Śląska m.in. w Czeladzi (z Przelajki i Bańgowa), Bobrownikach czy Kępnie, a także w kompanii sztabowej Dowództwa Obrony Plebiscytu, do której polecono wybrać „najlepsze elementa”. Działyły również „obozy

Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Departamentu Sanitarnego w Poznaniu, 17 września 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 5, k. 160v – Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej w Warszawie, 27 listopada 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 6, k. 118 – Franciszek Wolla do adwokata Kazimierza Czapli, 30 maja 1920; AP Katowice, KRLud., sygn. 12, k. 98 – Komisariat Rad Ludowych Śląskich do Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej, Władysława Seydy, 6 października 1919; AP Katowice, KRLud., sygn. 27, k. 2 – Raport z 5 grudnia 1919 z działalności Wydziału Zdrowia w Komisariacie Rad Ludowych na Śląsku; „Kurier Śląski” nr 217 z 24 września 1919; „Gazeta Polska” nr 314 z 31 sierpnia 1919; J. Przybyła: *Pomoc społeczeństwa polskiego dla powstańców-uchodźców śląskich w r. 1919*. „Polska Zachodnia” nr 225 z 18 sierpnia 1929; „Kurier Poznański” nr 200 z 31 sierpnia 1919 (25 tys. uchodźców, w tym kobiety i dzieci); „Kurier Polski” nr 229 z 3 września 1919 (uchodźstwo dochodzące do 25 tys.); „Kurier Polski” nr 241 z 16 września 1919 (w Zagłębiu Dąbrowskim 15 tys. uchodźców); „Gazeta Poranna” nr 254 z 17 września 1919 (25 tys. głodujących uchodźców w Zagłębiu); „Kurier Warszawski” nr 257 z 17 września 1919 (kilkanaście tysięcy uchodźców); „Głos Narodu” nr 196 z 23 sierpnia 1919 (co najmniej 20 tys. uchodźców); „Kurier Warszawski” nr 265 z 25 września 1919 (50 tys. ludności polskiej uwięzionej i chroniącej się w Polsce); „Kurier Poznański” nr 222 z 26 września 1919 (ok. 50 tys. uchodźców górnośląskich); *Dokumente zur italienischen Politik in der ober-schlesischen Frage 1919–1921*. Ausgewählt, herausgegeben und eingeleitet von A. Kiesewetter. Würzburg 2001, s. 102–103; W. Zieliński: *Spółczesność polskie wobec sprawy górnośląskiej (1918–1922)*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1971, s. 209. Zdaniem dr. Wolfa, członka Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, z samego okręgu rybnickiego „wypędzono z 10 tys. ludzi”, co należy uznać za liczbę znacznie zawyżoną. Por. *Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920)*. Wyd. E. Długajczyk, M. Skrzypek. Bibliotheca Tessinensis VIII. Series Polonica 5. Cz. I. Cieszyn 2016, s. 369.

⁹ Więcej na ten temat zob. P. Parys: *Mieszkańcy Sosnowca po I powstaniu śląskim w świetle materiałów z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie a plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy 90-lecia*. Red. B. Cimała, Z. Studencki. Sosnowiec 2011, s. 145–154; P. Parys: *Czas powstań śląskich i plebiscytu*. [W:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*. T. I. Red. A. Barciak, A. T. Janowski. Sosnowiec 2016, s. 418–426; P. Parys: *Obozy uchodźcze po I powstaniu śląskim (sierpień 1919–luty 1920)*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie wobec powstań śląskich (1919–1921)*. Red. D. Nawrot. Sosnowiec 2020, s. 57–76. Ewidencję personalną uchodźców zawiera: *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2017 (drugie wyd. 2019).

¹⁰ *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 3: *Obrona plebiscytu (styczeń – kwiecień 1921 roku)*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2022, s. 869.

koncentracyjne” dla zbiegłych Górnoszlązaków w Krakowie i Częstochowie. W tym ostatnim schronienie znaleźli mieszkańcy powiatów oleskiego, lublinieckiego, opolskiego, strzeleckiego i prudnickiego¹¹.

Ruch migracyjny po III powstaniu

Wraz z wybuchem III powstania stopniowo zaczął narastać ruch migracyjny (swoista wędrówka ludów), który swoje apogeum osiągnął w połowie 1922 roku. Już z końcem października 1921 roku prognozowano, że zjawisko może obejmować od 40 do 60 tysięcy osób¹². W tym czasie Międzyministerialny Komitet Opieki nad Reemigrantami z Rzeszy Niemieckiej przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie prosił NRL w Katowicach: „[...] należy wszelkimi siłami przeciwdziałać spodziewanemu ruchowi uchodźczemu, aby nie zmniejszać stanu posiadania polskiego na Górnym Śląsku oraz aby nie narażać górnoszlązaków[!] na szkody materialne i moralne rozłączenie związane z losem wszystkich uchodźców.” Jednocześnie Komitet zdawał sobie sprawę „z niebezpieczeństwa grożącego ludności polskiej, która powróci pod panowanie niemieckie”¹³.

Siłą rzeczy następstwem ruchu migracyjnego było zdestabilizowanie liczby mieszkańców w poszczególnych gminach. Na przykład w styczniu 1922 roku prasa informowała o sytuacji w Bismarckhucie (ob. Chorzów Batory): „Donoszą stąd o licznych wyprowadzkach rodowitych Niemców, stojących po części na wysokich stanowiskach w przemyśle, do Niemiec. A również wielka liczba nosić się ma z zamiarem, pręcej czy później opuścić Bismarckhutę na zawsze. Ogólnie się przypuszcza, że spowodowały Niemców do przeprowadzek zmienione stosunki polityczne”¹⁴. Dwa miesiące później zarząd tej gminy „zabronił wobec mnożącego się braku pomieszkaniowego dalszy przyływ do gminy, zatem nie może więc nikt do W. Hajduk przyciągnąć”¹⁵. W Królewskiej Hucie (ob. Chorzów) w grudniu 1921 roku zanotowano przyrost o 105 mieszkańców spowodowany różnicą „pomiędzy przyciągającymi i wyprowadzającymi się” z jednoczesnym uwzględnieniem „pomiędzy zgłoszeniem urodzeń i wypadkami śmierci”. Podobnie było dwa miesiące później, gdy liczba mieszkańców „wynosiła 128 więcej” (ogólna liczba mieszkańców wzrosła do 81 110)¹⁶. Dopiero w marcu odnotowano nieznaczny spadek liczby mieszkańców (tylko o 32 osoby) i było to „pierwsze ubycie mieszkańców od 6 miesięcy”¹⁷. W czerwcu – jak pisano – w mieście „napływ uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska jest poważny. Jakkolwiek komunikaty władz i związków zawodowych donoszą o pewnym uspokojeniu, to jednak co dzień przybywają do miasta uchodźcy w poważnej liczbie.

¹¹ Tamże, passim.

¹² AP Katowice, zespół nr 12/16 Naczelną Radą Ludową, sygn. 75, s. 1 – Odpis depezy szyfrowanej polskiego konsula w Opolu wysłanej do Warszawy, 24 października 1921 r.; s. 6 – K. Wolny do NRL w Katowicach, 29 października 1921 r.

¹³ AP Katowice, Naczelną Radą Ludową, sygn. 75, s. 7 – Międzyministerialny Komitet Opieki nad Reemigrantami z Rzeszy Niemieckiej do NRL w Katowicach, 29 października 1921 r.

¹⁴ *Wyprowadzają się*. „Orędownik Śląski” nr 5 z 6 stycznia 1922.

¹⁵ *Wielkie Hajduki*. „Orędownik Górnoszląski” nr 61 z 15 marca 1922.

¹⁶ „Orędownik Śląski” nr 4 z 5 stycznia 1922; „Orędownik Śląski” nr 51 z 3 marca 1922.

¹⁷ *Królewska Huta*. „Zgoda” nr 77 z 4 kwietnia 1922.

W czwartek rano [8 czerwca – P.P.] przybyli Rodacy nasi z Strzeleckiego, mianowicie z Żandowic, Zawadzkiego i Kielczy, gdzie to orgeszowcy napadają i objają tamtejszą ludność polską. Ponieważ uchodźcy tamtejsi są w przewadze hutnikami, chce się ich umieścić w hucie tamtejszej i okolicznych. Niewątpliwie uda się to wkrótce bez jakichkolwiek przeszkód¹⁸. W Katowicach natomiast w ciągu lutego 1922 roku zanotowano „ubytek o 535 osób”¹⁹. W lipcu 1922 roku w Rybniku schroniło się „3500 wygnańców”, „a liczba ta wzrasta się coraz więcej. Ludzie zbici, skatowani do niepoznania, odarci z mienia szukają u swoich przytułku, o który coraz trudniej”²⁰.

Sprzedaż nieruchomości

Gazety szczegółowo informowały o procedurach przeprowadzania się z niemieckiej na polską część Górnego Śląska. W tym celu petenci „muszą zgłosić przeprowadzkę najpóźniej dzień przed rozpoczęciem ładowania mebli itp. najbliższemu urzędowi celnemu. Pozwolenia na wywóz udziela się pod warunkiem, że wyprawdzający się przedłoży poświadczenie urzędu finansowego, że zapłacił wszelkie podatki oraz że ładowanie mebli itp. odbyło się pod dozorem urzędnika celnego. Wywóz odbywać może się jedynie drogami celnymi”²¹. W tym czasie dochodziło również do niespotykanej wcześniej na taką skalę sprzedaży nieruchomości.

Już z końcem października 1921 roku pojawiły się pierwsze tego typu ogłoszenia, np.: „Zamienię kamienicę z ogrodem owocowym i warzywnym w Oleśnie na podobną w części Polsce przyznanej”²². Pisano, że „zmiana stosunków politycznych przyczyniła się w znacznej mierze do pozbywania się nieruchomości. Liczni właściciele domów, oczywiście Niemcy, posprzedawali swe posiadłości i obecnie wybierają się w drogę do Niemiec. Również znaczne przedsiębiorstwa kupieckie, w pierwszym rzędzie hotele, zmieniają w najbliższych dniach swych właścicieli. Słychać nawet, iż także pewna pobliska kopalnia prowadzi targi z pewną spółką zagraniczną o sprzedaż swego przedsiębiorstwa”²³.

Wraz z upływem kolejnych miesięcy tego rodzaju anonsów przybywało. W listopadzie pewna osoba zamierzała „dom w Polsce niedaleko niemieckiej granicy zaraz zamienić na inny w Niemczech lub ewent. sprzedać. Dom jest urządzony na skład żelaza i oberżę z zajazdem. Są także w nim wielkie ubikacje, służące za składy, względnie pracownie, a które po części blacharzom i malarzom wydzierżawiono. Interes jest w korzystnym położeniu przy Rynku mniejszego miasta”²⁴. W styczniu następnego roku Ludwik Starke z Katowic pragnął zamienić dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w podkatowickich Bogucicach na mieszkanie o takim samym standardzie w Zabrze lub Gliwicach, a Adolf Rduch z Chwałowic (ob. dzielnica Rybnika), prawdopodobnie

¹⁸ „Katolik nr 70 z 13 czerwca 1922.

¹⁹ „Orędownik Śląski” nr 67 z 23 marca 1922.

²⁰ *Rybnik (Napływ uchodźców)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922.

²¹ *Przeprowadzki do polskiej części Górnego Śląska*. „Katolik” nr 86 z 20 lipca 1922.

²² „Katolik” nr 129 z 27 października 1921. Takie samo zjawisko można zaobserwować w prasie niemieckiej po drugiej stronie przyszłej granicy (m.in. „Der oberschlesische Wanderer”). W niej przeważają głównie ogłoszenia o chęci nabycia majątku po stronie niemieckiej.

²³ *Katowice. (Masowa sprzedaż nieruchomości)*. „Katolik” nr 130 z 29 października 1921.

²⁴ *Zamiana*. „Katolik” nr 135 z 10 listopada 1921.

uchodzić, sprzedać „dom masywny z wielkimi szopami blisko dworca i kościoła w Dziergowicach”²⁵. W Królewskiej Hucie pozbywano się „składu cegar i czekolady” („Interes jest zaraz do objęcia”), natomiast w powiecie pszczyńskim restauracji „w miejscu wycieczkowem” „z mieszkaniem, stajnią, ogrodem i łąką”²⁶. W marcu 1922 roku w Królewskiej Hucie chciano sprzedać „większy dobrze prosperujący skład obuwia”²⁷, natomiast miesiąc później ktoś polecał do sprzedania „dobrze idący skład trumien” i „2 karawany, wóz przewozowy i mały wóz towarowy” wraz z mieszkaniem, a pewna osoba poszukiwała „małej posiadłości w celu kupna na Górn. Śl. polskim”²⁸. Skład E. Aufrechta „istniejący już przez przeszło 80 lat” zwinęto do Gliwic, natomiast w maju gliwicki oddział Banku Przemysłowców przeniesiono do Rybnika²⁹. W tym samym miesiącu 48-letni organista, kawaler „posiadający dobre świadectwa”, „znający język polski w mowie i piśmie” poszukiwał posady na polskim Górnym Śląsku³⁰. Administracja „Katowickiego Tygodnika Ilustrowanego” oferowała „dwa majątki w części polskiej G. Śląska. Jeden 450, drugi 925 morgów z żywym i martwym inwentarzem” tylko dla „reflektantów Polaków”³¹. Doniesienia tego typu publikowano jeszcze w sierpniu i wrześniu, a nawet w grudniu 1922 roku (np. „Kupię niewielki, ale porządny dom z ogrodem w miejscowościach: Zaborze, Bytom, Rozbark, Gliwice lub Mikulczyce”)³². Prosperujący wiele lat skład zegarmistrza i złotnika Jana Smoczyka przeniósł się z Bytomia do Katowic, natomiast zakład o tym samym asortymencie kierowany przez Nathana Jacobowitza z Katowic do Bytomia³³.

Firmy transportowe

Na ruchu migracyjnym korzystały firmy transportowe i przeprowadzkowe. W prasie ogłaszały się m.in. zakłady Oskara Baldera („wszelkiego rodzaju i wszędzie wykonywa prędko i po nadzwyczaj przystępnych cenach”) i R. Przyklenka („Przeprowadzki, odwóz i dowóz towarów itp.”) z Królewskiej Huty, Emila Tückinga z Katowic („transport mebli”) i Kałuży z Bytomia³⁴. Przynajmniej od sierpnia 1922 roku O. Balder rozszerzył swoją działalność także na Zabrze³⁵.

²⁵ „Sztandar Polski” nr 8 z 11 stycznia 1922; „Sztandar Polski” nr 13 z 17 stycznia 1922.

²⁶ „Sztandar Polski” nr 19 z 24 stycznia 1922; „Sztandar Polski” nr 22 z 27 stycznia 1922.

²⁷ „Głos Poranny” nr 4 z 30 marca 1922.

²⁸ „Sztandar Polski” nr 81 z 8 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 22 z 22 kwietnia 1922.

²⁹ „Sztandar Polski” nr 88 z 16 kwietnia 1922; „Sztandar Polski” nr 104 z 7 maja 1922; „Sztandar Polski” nr 106 z 10 maja 1922.

³⁰ „Sztandar Polski” nr 118 z 24 maja 1922.

³¹ „Katowicki Tygodnik Ilustrowany” nr 8 z 15 maja 1922.

³² „Głos Poranny” nr 122 z 26 sierpnia 1922; „Katolik” nr 111 z 16 września 1922; „Katolik” nr 155 z 30 grudnia 1922.

³³ „Katolik” nr 71 z 15 czerwca 1922; „Katolik” nr 76 z 24 czerwca 1922; „Katolik” nr 78 z 1 lipca 1922.

³⁴ „Katolik” nr 130 z 29 października 1921; „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921; „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921; „Głos Poranny” nr 4 z 30 marca 1922; „Głos Poranny” nr 12 z 8 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 29 z 30 kwietnia 1922; „Głos Poranny” nr 100 z 1 sierpnia 1922; „Katolik” nr 155 z 30 grudnia 1922.

³⁵ „Głos Poranny” nr 119 z 23 sierpnia 1922; „Głos Poranny” nr 141 z 17 września 1922.

Elity

Jeżeli chodzi o grupy zawodowe uchodźców, o których pojawiały się doniesienia prasowe, to przeważnie byli to księża, nauczyciele, lekarze, aptekarze i adwokaci, a więc jedyni przedstawiciele elit, wśród których polsko uświadomiona ludność znajdowała pewne oparcie. W przypadku aptekarzy i adwokatów były to tylko anonsy informujące o zmianie miejsca zamieszkania.

Na zmianę miejsca zamieszkania decydowali się propolsko i proniemiecko nastawieni księża. Z końcem 1921 roku na niemieckiej części Śląska pracowało nadal 80 polskich księży, natomiast na polskiej – 150 niemieckich³⁶. W atmosferze terroru na terenie Górnośląskiego Obszaru Plebiscytowego kapłani zamieniali lub porzucali swoje placówki. Kanonicznym umieszczeniem księży uchodźców w polskiej części Górnego Śląska zajął się delegat biskupi ks. Jan Kapica³⁷. Do końca października 1922 roku udało mu się ulokować 54 księży uchodźców: 39 proboszczów, 12 wikariuszy i 3 katechetów³⁸.

Już w połowie sierpnia 1921 roku prasa polska zamieściła „spis księży, którzy musieli uciekać przed Niemcami i którzy obecnie jeszcze z powodu grożącego im niebezpieczeństwa na swoje stanowiska powrócić nie mogą”. Obejmował on 9 księży z powiatu kozielskiego, 1 z kluczborskiego, 2 z powiatu namysłowskiego (nie należał do obszaru plebiscytowego), 5 z prudnickiego, 11 z opolskiego, 6 z raciborskiego i 2 z oleskiego³⁹. Od początku 1919 roku do początku sierpnia 1922 roku 53 księży zostało „zmuszonych przez Niemców do opuszczenia swoich parafii”. W liczbie tej znalazło się trzech zamordowanych (Ruda, Marx, Strzybny, w tym dwóch w czasie powstania). Liczba ta obejmowała „tylko księży pracujących urzędowo i nie odnosi się do zakonników ani też do księży, którzy przebywali przejściowo na terenie plebiscytowym”⁴⁰.

Na przykład z końcem stycznia 1922 roku „opuścił plebanję swoją ks. dziekan Tunkel z Kochłowic (ob. dzielnica Rudy Śląskiej), aby w drodze zamiany objąć probostwo w gminie Kórnicy powiatu Prądnickiego. Miejsce jego objął tamtejszy proboszcz, ks. dziekan Pitach [...]. Jak słyhać, otrzymają jeszcze parafje w Świętochłowicach, Bismarkhucie i na Wirku nowych proboszczy”⁴¹. W połowie czerwca 1922 roku placówkę duszpasterską w Wielkich Hajdukach opuścił ks. proboszcz Maksymilian Ksoll, który „rzekomo w ostatnim czasie otrzymał liczne listy z pogróżkami, na skutek których zniewolony był wyjechać”. Podnoszono, że „tego rodzaju postępowanie jest niegodnym katolika i każdy uczciwy człowiek musi się niem brzydzić. Terorem i gwałtem nie usuwa się osób niewygodnych, najmniej zaś duchowieństwa”⁴². Jego miejsce zajął ks. Józef Czempiel, „który był zmuszony uchodzić przed orgeszowcami

³⁶ J. Mandziuk: *Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku*. T. III: *Czasy nowożytne*. Cz. IV (1914–1945). Warszawa 2010, s. 70.

³⁷ H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000, s. 70–71.

³⁸ Tamże, s. 74.

³⁹ „Katolik” nr 97 z 13 sierpnia 1921.

⁴⁰ *Liczba księży uchodźców na Pol[skim] Śląsku*. „Głos Poranny” nr 102 z 3 sierpnia 1922; *Liczba księży Polaków-uchodźców*. „Katolik” nr 94 z 8 sierpnia 1922.

⁴¹ *Zmiany na probostwach*. „Orędownik Śląski” nr 26 z 1 lutego 1922.

⁴² *Wielkie Hajduki w Bytomskiem*. „Katolik” nr 72 z 17 czerwca 1922.

z Żandowic (w Strzeleckiem)”. Podczas uroczystości Bożego Ciała „chodził u nas po wsi do ołtarzy, a w dzień objęcia Górnego Śląska przez władze polskie witał wojsko polskie”⁴³. W Lublińcu ks. Józef Dwucet, który przybył z Rozmierzy w powiecie strzeleckim, nawoływał „do zgody i miłości i wypełniania obowiązków względem Boga i Kościoła”⁴⁴. Z końcem października 1922 roku proboszczem w Nowym Bytomiu (ob. dzielnica Rudy Śląskiej) został Ludwik Czardybon, uchodźca z Zimnic Wielkich w Opolskiem⁴⁵. Obszernie o objęciu probostwa w Królewskiej Hucie przez ks. Jana Gajdę, uchodźcę ze Staniszc Wielkich w powiecie strzeleckim, rozpisywała się miejscowa prasa, relacjonując szczegółowo przebieg uroczystości. Ksiądz Gajda trafił „nareszcie znowu między swoimi na bezpiecznym miejscu”⁴⁶. W lipcu 1922 roku placówkę duszpasterską w Boronowie w powiecie lublinieckim opuścił ks. proboszcz Józef Klose, przenosząc się do Popielowa na Śląsk Opolski, natomiast na jego miejsce przybył proboszcz ks. Robert Adamek, który „z chwilą wybuchu powstania zeszlorocznego zmuszony był opuścić parafię popielowską”⁴⁷.

Przez kolejne lata, do 1925 roku, liczba księży uchodźców uległa zwiększeniu i w sumie wyniosła 64. Na polski Górny Śląsk wracali również kapłani z terenów bardzo odległych: z Brandenburgii, Łużyc i Pomorza, w latach 1921–1927 przybyło ich 10⁴⁸. Na teren przyznany Niemcom z polskiej części Górnego Śląska ostatecznie przeniosło się 40 proboszczów, 16 wikariuszy i 9 katechetów, w sumie 65 księży⁴⁹.

W listopadzie 1921 roku w notatce prasowej skierowanej do nauczycieli-uchodźców proszono, by zgłaszali się do zarządu Polskiego Związku Nauczycielskiego u Gomoli w Małej Dąbrówce (ob. dzielnica Katowic), „opisując swoje przejścia i przygody”, „którzy z powodu swego polskiego usposobienia musieli uciekać z tej dzielnicy Górnego Śląska, która przypada Niemcom, i którzy dotąd nie znaleźli jeszcze odpowiedniego zatrudnienia, albo którzy natrafili na niespodziewane trudności przy przeprowadzce swych ruchomości (mebli itp.)”⁵⁰. We wrześniu 1922 roku magistrat Królewskiej Huty nawoływał rozpaczliwie, że dla nauczycielek i nauczycieli, a także urzędników państwowych „konieczne potrzebne są 80 do 100 pokoi”⁵¹. Informowano również, że „nauczyciele uchodźcy [z] części niemieckich są w bardzo trudnych warunkach materialnych. Rząd zdaje się, że zapomniał o nich. Nie mogą się doczekać pensji za swoją pracę. Jest to dosyć kłopotliwe przy dzisiejszej drożyznie”⁵².

Już we wrześniu 1921 roku „z powodów politycznych” z Raciborza do Żor przeprowadził się dr Paweł Neukirch, właściciel „Laboratorium Rentgena leczenia

⁴³ *Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem*. „Katolik” nr 100 z 22 sierpnia 1922.

⁴⁴ *Lubliniec. Wprowadzenie nowego proboszcza*. „Katolik” nr 127 z 24 października 1922.

⁴⁵ *Nowy Bytom w Świętochłowickiem*. „Katolik” nr 128 z 26 października 1922.

⁴⁶ *Wielkie Staniszcze w Strzeleckiem. (Korespondencya)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922; *Wprowadzenie nowego ks. proboszcza w parafii św. Jadwigi*. „Głos Poranny” nr 89 z 19 lipca 1922.

⁴⁷ *Boronów w Lublinieckiem. (Z parafii)*. „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922.

⁴⁸ H. Olszar: *Duchowieństwo katolickie...*, s. 74–77.

⁴⁹ Tamże, s. 78.

⁵⁰ „Katolik” nr 142 z 26 listopada 1921.

⁵¹ „Głos Poranny” nr 134 z 9 września 1922.

⁵² „Głos Poranny” nr 135 z 10 września 1922.

elektrycznością i zdrowotnym światłem”⁵³. Dentysta Henryk Klossek zamieszkał w Szopienicach, Józef Rossa w Królewskiej Hucie, a „lekarz dentystryczny” dr Lubos w Lipinach (ob. dzielnica Świętochłowic) „naprzeciw katolick[iego] kościoła farnego”⁵⁴. Z początkiem 1922 roku aptekarz Walenty Sojka anonsował: „Moim zacnym przyjaciołom i znajomym ogłaszam, że po opuszczeniu apteki w Kuźni Raciborskiej osiedliłem się nie w Rybniku, jak mylnie wieści rozpowszechniają, tylko w Tarnowskich Górach ulica Krakowska nr 9. Apteka pod Eskulapem”⁵⁵. Doktor Maksymilian Hanke „po długoletniej praktyce w Bytomiu” osiadł w Katowicach przy ulicy Beaty, a dr Jan Hlond, „lekarz specj[alista] chorób płciowych i skórnych”, „po przeszło 3-letniej praktyce specjalistycznej w Bytomiu” trafił również do Katowic i zamieszkał przy ulicy Fryderyka⁵⁶. Doktorzy Emil Cyran i Edward Hanke z Bytomia informowali o podjęciu swoich praktyk medycznych „w Królewskiej Hucie ul. Cesarza (Kaiserstr. 22, II)”⁵⁷. Bogusław Parczewski, „lekarz chorób kobiecych”, również z Bytomia, zamieszkał w Katowicach przy ulicy Ratuszowej 12⁵⁸. Alojzy Sikora, „lekarz fachowy dla chorób zębów i jam ustnych” trafił do Wirku (ob. dzielnica Rudy Śląskiej)⁵⁹. W połowie 1922 roku dr Michał Kowalik uszedł z Bytomia do Królewskiej Huty, gdzie urzędował przy ulicy Cesarskiej 18⁶⁰. M. Piost z Kluczborka przeniósł swoją „pierwszorzędną praktykę dentystryczną” na ulicę Dworcową 9 w Katowicach „vis á vis dworca”. Oprócz informacji na temat swoich kwalifikacji podkreślał też: „Podczas okupacji przez Komisję Międzysojuszną byłem kierownikiem dentystrycznej kliniki francuskiej w Opolu”⁶¹.

Zamordowany 18 kwietnia 1922 roku w Gliwicach dr Wincenty Styczyński był jednym z ostatnich polskich lekarzy na Opolszczyźnie. Pozostali już wcześniej przenieśli się na część Górnego Śląska przyznaną Polsce⁶². Bodaj jedyną informacją zamieszczoną w prasie polskiej w odniesieniu do przeprowadzki lekarza do Niemiec było doniesienie w sprawie dr. Hartmanna z Królewskiej Huty, który przeprowadził się do Nysy. Był to „lekarz-kierownik tutejszego lazaretu knapszafkowego, poseł nacyonalistyczny do parlamentu niemieckiego”. „Dr. Hartmann nie był zbyt lubiany pomiędzy robotnikami polskimi, którym zwykle czynił trudno-

⁵³ „Katolik” nr 114 z 22 września 1921; „Katolik” nr 115 z 24 września 1921; „Katolik” nr 116 z 27 września 1921.

⁵⁴ „Katolik” nr 128 z 25 października 1921; „Katolik” nr 129 z 27 października 1921; „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921.

⁵⁵ „Sztandar Polski” nr 17 z 21 stycznia 1922.

⁵⁶ „Gazeta Robotnicza” nr 2 z 3 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 6 z 8 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 12 z 16 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 62 z 16 marca 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 64 z 18 marca 1922.

⁵⁷ „Gość Niedzielnny” nr 4 z 22 stycznia 1922.

⁵⁸ „Orędownik Śląski” nr 14 z 18 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 11 z 14 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 13 z 17 stycznia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 15 z 19 stycznia 1922; „Katolik” nr 4–8 z 10–19 stycznia 1922.

⁵⁹ „Katolik” nr 6 z 14 stycznia 1922; „Katolik” nr 7 z 17 stycznia 1922.

⁶⁰ „Katolik” nr 77 z 29 czerwca 1922; „Katolik” nr 78 z 1 lipca 1922; „Katolik” nr 81 z 8 lipca 1922; „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922.

⁶¹ „Głos Górnego Śląska” nr 91 z 19 listopada 1922.

⁶² K. Brożek: *Polscy lekarze na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim od końca XIX do połowy XX wieku*. Katowice 2009, s. 303.

ści przy postępowaniu o uzyskanie renty”. Na jego miejsce miał przybyć „pewien lekarz-profesor ze Lwowa”⁶³.

Wśród adwokatów ogłaszających swoje kancelarie byli Antoni Rostek zamieszkały w Katowicach przy ulicy Stawowej i Bruno Kudera osiadły w Mysłowicach⁶⁴. Polscy księża, lekarze czy prawnicy często byli działaczami plebiscytowymi bądź powstańczymi, przywódcami lokalnych społeczności (np. Maksymilian Hanke, Bronisław Hager czy Stanisław Kobylński) i to właśnie przede wszystkim w nich uderzał terror niemieckich nacjonalistów wchodzących w skład nieformalnych „komisji czyszczących”.

Chłoporobotnicy

Pewna część uchodźców byłych powstańców (trudna jednak do oszacowania, z pewnością przynajmniej kilkudziesięciu) z powiatów rolniczych (głównie kozielskiego, z wiodącą rolą Ciska, raciborskiego, a także lublinieckiego⁶⁵) już w okresie powstańczo-plebiscytowym, a może nawet wcześniej pracowało w powiatach przemysłowych. Na przykład byli to: Franciszek Smykała, który „wspierał ojca swą pracą w domu i pieniędzmi zapracowanymi w stronach hutniczych”, Alojzy Stefanides i Ignacy Rus zatrudnieni w kopalni „Aschenborn”. Konrad Jasiulek „pracował na kopalni Królewski Hutcie”, Alojzy Kuś w kopalni „Pokój”, Robert Gedyga w Hucie Pokój, Teofil Liszka „pracował na grubie na Lipinach”, Wojciech Nieużyła „pracował w Druciarnie w Gliwicach”, Franciszek Olbrych „pracował na kopalni (Hugo Zwang)”, Franciszek Dambiec w kopalni „Wolfgang”, Melchior Rzodeczko w kopalni „Hoym”, Augustyn Kulik „pracował na (kopalni Mysłowitz)”, natomiast Franciszek Rus „beim Maurerpolier Johann Proba zu Beuthen O/Sch beschäftigt”⁶⁶. W przypadku tych osób udział w powstaniu doprowadził do zupełnego zerwania z pracą na karłowatych gospodarstwach, których byli „posiedziicielami”, i ostatecznego związania się z przemysłem. Niektórzy z uchodźców, będący tylko rolnikami, z czasem zmienili swój zawód i również podjęli pracę w kopalniach i hutach, osiedlając się na stałe w rejonie przemysłowym województwa śląskiego⁶⁷.

Próby powrotów

Podjęto pewne próby zapewnienia swobodnego powrotu polskich uchodźców do ich miejsc zamieszkania w powiatach zachodnich, w zamian proponując to samo uchodźcom niemieckim z powiatów wschodnich, gdzie żywił polski był w większości. Przedsięwzięcia te jednak nie powiodły się. Wprawdzie NRL oraz władze

⁶³ „Katolik” nr 90 z 29 lipca 1922.

⁶⁴ „Gazeta Robotnicza” nr 32 z 9 lutego 1922; „Katolik” nr 17 z 9 lutego 1922; „Katolik” nr 20 z 16 lutego 1922; „Katolik” nr 21 z 18 lutego 1922.

⁶⁵ Wśród dziesięciu powstańców służących w straży obywatelskiej w Rusinowicach w powiecie lublinieckim przy trzech podano określenie „robotnik gruby”, a w pojedynczych wypadkach „robotnik werku” i „robotnik fabryki”. Por. AP Katowice, mikrofilm akt z Instytutu Józefa Piłsudskiego (dalej: IJP), sygn. 694, s. 24 – Ewidencja straży obywatelskiej w Rusinowicach (b.d.).

⁶⁶ AP Katowice, IJP, sygn. 782, 799.

⁶⁷ W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 88; P. Parys: *Dziergowice i Kuźnia Raciborska na tle innych wsi powiatów kozielskiego i raciborskiego w okresie powstań śląskich i plebiscytu w świetle nowych źródeł archiwalnych*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” nr 6, 2018, s. 26–28.

niemieckie dawały sobie wzajemne gwarancje bezpieczeństwa, mało kto w nie wierzył⁶⁸.

Na szczeblu najniższym w poszczególnych gminach w dalszym ciągu dochodziło do porachunków na tle narodowościowym. Na przykład Franciszek Pieczyński z Paczyny w powiecie gliwickim „przeczytawszy w gazetach wiadomość, że uchodźcy mają wracać, postanowił również to uczynić, i rzeczywiście w wymienionym dniu [20 sierpnia – P.P.] wybrał się do wsi rodzinnej [...]. Kiedy P. zbliżał się do domu rodziców, zastąpiono mu drogę i związanego odstawiono do posterunku policji”⁶⁹.

Już w pierwszych dniach września 1921 roku informowano, że „z uwagi na zbliżające się chłody sprawa uchodźców, grupujących się w obozach i nie mogących powrócić do swych siedzib – stała się pilną”. W tej sprawie pod koniec sierpnia zorganizowano konferencję przedstawiciela komisji sojuszniczej mjr. Williamsa z przedstawicielami NRL i reprezentantami ludności niemieckiej, podczas której ustalono „ogólne zasady, według których odbywać się ma powrót uchodźców do miejsc zamieszkania”. Nad całością miała czuwać komisja mieszana (Centralny Wydział Parytetyczny przy NRL z siedzibą w bytomskim hotelu „Lomnitz”), dla której wyznaczono reprezentantów w osobach dr. Józefa Rostka, Alojzego Kota i Stanisława Rybińskiego, natomiast z niemieckiej redaktora Brischa z Katowic, starszego nauczyciela dr. Weigla z Raciborza i sekretarza gwarectwa Kowolla z Katowic⁷⁰. Ustalono nawet ramowy plan powrotów: na początku uchodźcy z powiatów gliwickiego, strzeleckiego i lublinieckiego, tydzień później tarnogórskiego, Królewskiej Huty, bytomskiego, kozielskiego i opolskiego. Dokładnych terminów nie podano, „ponieważ trzeba tu uwzględnić wszelkie indywidualne i miejscowe okoliczności”⁷¹. Do kolejnych spotkań doszło 23 września i 3 października w Bytomiu, podczas których ponownie debatowano nad planem powrotów⁷². W listopadzie w sprawie powrotu uchodźców „toczyły się znów w Raciborzu układy”, którym przewodniczył wspomniany Williams, a ze strony polskiej dr. Biały, dr. Sobota, ks. Brandys i Artur Trunkhardt⁷³.

Prasa do zagadnienia powróciła ponownie na przełomie lipca i sierpnia 1922 roku. W dniu 11 lipca z inicjatywy Wydziału Pracy i Opieki Społecznej odbyło się posiedzenie pracodawców i pracobiorców w celu omówienia współpracy w sprawie uchodźców. Nie powzięto jednak żadnych uchwał, ponieważ na kolejny dzień Główny Wydział Związków Pracodawców i Pracobiorców wyznaczył w tej sprawie posiedzenie. Wydział Pracy wydelegował na to spotkanie swojego referenta, niejakiego Siwego. Uznano, że sprawę należy załatwić i to jak najszybciej „ze względu na dobro

⁶⁸ W. Borth, *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 85.

⁶⁹ *Paczyna w Gliwickiem. (Powrót uchodźców jeszcze wciąż niemożliwy)*. „Katolik” nr 104 z 31 sierpnia 1922.

⁷⁰ *O powrót uchodźców*. „Katolik” nr 105 z 1 września 1921; *W sprawie powrotu uchodźców*. „Katolik” nr 106 z 3 września 1921; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 383, s. 12 – K. Wolny do dra A. Górnika, 3 września 1921 r.

⁷¹ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 383, s. 13 – K. Wolny do dra A. Górnika, 3 września 1921 r.

⁷² *Sprawa naszych uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921; *Konferencja polsko-niemiecka w sprawie uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

⁷³ *O powrót uchodźców*. „Katolik” nr 134 z 8 listopada 1921.

kraju i jego mieszkańców”⁷⁴. Oczekiwano wzajemnej współpracy polsko-niemieckiej mającej na celu poprawienie ich losu oraz „zapobiegnie brakowi dotkliwemu robotników fachowych na poszczególnych hutach”, co „z drugiej strony umniejszy Województwu znaczny finansowy ciężar opieki dla uchodźców”⁷⁵.

Związek Pracodawców Górnos Śląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego powołał komisję, „która ma sprowadzić z powrotem tych wszystkich robotników, którzy byli zmuszeni uchodzić z niemieckiego Górnego Śląska do województwa śląskiego”. Z jego ramienia wydelegowano trzech członków tytularnych (dyrektorzy Bügel, Lonsdorfer i Gärtner) oraz ich zastępców (dyrektorzy Tittler, Hoffman i von Ehrenstein)⁷⁶. 5 sierpnia pod przewodnictwem ministra Mariana Seydy odbyło się konstytucyjne posiedzenie „komisji dla reewakuacji i ochrony uchodźców”. W jej skład weszli przedstawiciele związków pracodawców, przedstawiciele organizacji pracobiorców, pełnomocnicy do spraw pracy obu stron oraz przedstawiciele Czerwonego Krzyża. Na „punkty centralne” naznaczono siedzibę Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach przy Nottebohmstrasse 9 oraz siedzibę „komisarza odbiorczego” przy Czerwonym Krzyżu w Bytomiu przy ulicy Dworcowej 18. Komisja była zdania, że „reewakuacja uchodźców nastąpić musi w własnym interesie, w interesie przemysłu i interesie życia gospodarczego” oraz wtedy, „gdy powracającym zapewnione będzie zupełne bezpieczeństwo”, a „powracającym zagwarantowana ma być dostateczna ochrona”⁷⁷.

Wątpiono jednak w zapewnienia swobodnych powrotów, ponieważ „uchodźcy polscy, którzy powrócili do swoich wiosek, wobec zapewnień bezpieczeństwa osobistego, musieli na powrót uciekać do polskiej części Górnego Śląska”, a „takich wypadków zanotowano bardzo wiele”. Informowano jednak, „że większa część uchodźców już powróciła bez przeszkód”⁷⁸. Sprawa powrotów do gospodarstw nagliła – wszak byli to przede wszystkim „gospodarze rolni, którzy wskutek terroru niemieckiego zmuszeni byli pozostawić na pastwę losu cały majątek, inwentarz, zasiew”. Przestrzegano, że „o ile uchodźcy w ciągu kilku tych tygodni żniw nie zbiorą, cała ich praca w ciągu roku będzie daremną” i „nie będą mieli żadnych środków nie tylko na życie, ale nawet na obsianie pól na rok następny”⁷⁹.

Jednym z ostatnich artykułów prasowych w tej kwestii była odezwa PCK opublikowana w trzeciej dekadzie września. Nawoływała ona, aby „uchodźcy, którzy chcą wrócić do swych dawniejszych siedzib i do dawniejszej pracy, a przytem[!] napoty-kają trudności”, aby zgłosili się w katowickim biurze Polskiego Czerwonego Krzyża

⁷⁴ *Sprawa uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 159 z 18 lipca 1922.

⁷⁵ *Sprawa uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 160 z 19 lipca 1922; *Odtransportowanie uchodźców do ich dawniejszych siedzib*. „Katolik” nr 86 z 20 lipca 1922.

⁷⁶ *Gliwice. (O powrót uchodźców)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922.

⁷⁷ *O powrót uchodźców*. „Głos Poranny” nr 107 z 9 sierpnia 1922; *Komisja dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 179 z 10 sierpnia 1922.

⁷⁸ *Powrót uchodźców polskich niemożliwy*. „Katolik” nr 92 z 3 sierpnia 1922; *O powrót uchodźców*. „Głos Poranny” nr 107 z 9 sierpnia 1922.

⁷⁹ *Powrót uchodźców polskich niemożliwy*. „Katolik” nr 92 z 3 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu do domów*. „Gazeta Robotnicza” nr 178 z 9 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu*. „Głos Poranny” nr 108 z 10 sierpnia 1922; *Uchodźcy żądają umożliwienia natychmiastowego powrotu do domów*. „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

przy ulicy Nottebohma 6 lub „u Komisarza Opiekuńczego Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Katowicach” przy ulicy Młyńskiej 23⁸⁰. Z dniem 1 listopada oddział parytetyczny, zajmujący się sprawami uchodźców, ich ewentualnymi powrotami, odszkodowaniami i „gwałtami popełnionymi przez Niemców nad nimi” przeniesiono z Królewskiej Huty do Katowic i ulokowano w siedzibie szkoły Rütgera przy ulicy Szafranka⁸¹.

Podsumowanie skali zjawiska

Konkludując, należy stwierdzić, że całkowitą liczbę uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska szacowano na 60 tysięcy. W samym tylko czerwcu 1922 roku przeniosło się 20 tysięcy osób. Na terenie Rybnika przebywało ich 3,5 tysiąca⁸². Z ustaleń szacunkowych Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach sporządzonych w 1926 roku wynikało, że na terenie województwa śląskiego przebywało 65 tysięcy uchodźców⁸³. Przytacza się również liczbę około 70 tysięcy osób⁸⁴. W lipcu 1922 roku „obecną sytuację ludu polskiego” na Śląsku Opolskim podsumowano m.in. następująco: „Z inteligencji zawodowej nie pozostał nikt, ani jeden lekarz, ani prawnik lub bankowiec. Obecnie nawet 2 ostatnich księży polskich zmuszono granatami ręcznymi do spieszego opuszczenia swych parafji. Z prasy polskiej pozostały jedynie wydawnictwa »Katolika« w Bytomiu i »Nowiny

⁸⁰ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 145 z 22 września 1922.

⁸¹ *Ważne dla uchodźców*. „Katolik” nr 135 z 11 listopada 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 254 z 8 listopada 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 258 z 12 listopada 1922.

⁸² *Z niewyzwolonej części Górnego Śląska*. „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” nr 2 z 9 lipca 1922; *20 tysięcy uchodźców polskich*. „Katolik” nr 82 z 11 lipca 1922; *Rybnik. (Protest przeciw gwałtom na niemieckim G. Śląsku)*. „Katolik” nr 88 z 25 lipca 1922; *60 tysięcy uchodźców polskich*. „Katolik” nr 99 z 19 lipca 1922; *60 tysięcy uchodźców polskich*. „Gazeta Robotnicza” nr 186 z 13 sierpnia 1922; *60 000 uchodźców ze Śląska Opolskiego*. „Głos Poranny” nr 116 z 19 sierpnia 1922; *Protest*. „Głos Poranny” nr 126 z 31 sierpnia 1922; *Krytyczne położenie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 14 września 1922. Wyjątek stanowi tylko jedno doniesienie informujące o tym, że liczba ta „ostatnio dochodzi do 35 000 osób”. Por. *Liczba uchodźców*. „Głos Poranny” nr 102 z 3 sierpnia 1922. Na początku lipca dr W. Borth poinformował, że na polskiej części Górnego Śląska przebywa 20 tys. uchodźców, mimo że część gazet wskazywała tę liczbę jako wynik przeprowadzek tylko w miesiącu czerwcu. Por. *Program pracy Wydziału Opieki Społecznej na Śląsku*. „Głos Poranny” nr 79 z 7 lipca 1922. Prasa polska, w ślad za górnośląską, podawała również podobne dane, jednak różniące się co do szczegółów. „Goniec Krakowski” pisał o „40 tysiącach bezdomnych Polaków wygnanych ze swoich siedzib”. „Głos Narodu” informował: „przeszło 20 000 uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska zmuszonych było ratować się ucieczką na polski Górny Śląsk”. Wielkopolska „Gazeta Polska” donosiła: „W ostatnim miesiącu urząd emigracyjny województwa śląskiego dla opieki nad uchodźcami naliczył około 20 tys. uchodźców”. Tę samą informację przytaczały „Gazeta Powszechna”, „Przegląd Poranny” i „Kurier Zagłębia”. Por. *Straszne rzeczy!* „Goniec Krakowski” nr 190 z 15 lipca 1922; *Gwałty niemieckie na G. Śląsku*. „Głos Narodu” nr 154 z 13 lipca 1922; *Thumy uchodźców*. „Gazeta Polska” nr 153 z 8 lipca 1922; *Z polityki. Odszkodowania za morderstwa niemieckie*. „Gazeta Powszechna” nr 150 z 9 lipca 1922; *Gwałty niemieckie na Śląsku*. „Przegląd Poranny” nr 177 z 8 lipca 1922; *Sprawa uchodźców polskich z niem. części Górnego Śląska*. „Kurier Zagłębia” nr 152 z 11 lipca 1922; AP Katowice, zespol nr 12/17 Sejm Śląski, sygn. 543, s. 42 – 8. posiedzenie SS, 27 października 1922 r.

⁸³ F. Serafin: *Stosunki demograficzne i społeczne*. [W:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 80.

⁸⁴ K. Brożek: *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie 1918–1922*. Opole 1973, s. 184–185.

Raciborskie« w Opolu⁸⁵. Które z tych pism na dłuższą metę się utrzyma, nie wiadomo. Nikt bowiem teraz nie ma odwagi abonować gazety polskiej, a cóż dopiero sprzedawać. O ile ktoś zaabonuje gazetę, to nie uczyni tego w swym wiejskim urzędzie gminnym, lecz w pobliskim mieście, gdzie jest więcej abonentów. O ruchu w towarzystwach kulturalnych, charytatywnych lub sportowych z wyżej opisanych powodów, jak również z powodu absolutnego braku ludzi kierujących niema[!] mową⁸⁶. Niektórzy jednak po kilku latach, przeczekawszy okres wzmożonego terroru, wrócili do swoich stron rodzinnych. Bywało również tak, że niektórzy powstańcy, niezwiązani zupełnie ze Śląskiem Opolskim, przyjeżdżali do rejencji opolskiej, znajdowali pracę i osiedlali się⁸⁷.

Miejsca koncentracji

Ostatni raz zjawisko uchodźstwa obserwujemy w czasie trwania walk III powstania, w którym wzięło udział od 50 do 60 tysięcy powstańców i proces ten trwał przez kolejne kilka lat⁸⁸. Masowość zjawiska nasiliła się jednak po decyzji podziałowej Górnego Śląska i wycofaniu aliantów. Zmiany zamieszkania w późniejszym okresie wiążą się z prawem wyboru opcji, w tym wypadku mówimy jednak o emigracji. Pisano: „Bezpośrednim skutkiem powstania, a w następstwie barbarzyńskiego terroru i nadużyć niemieckich, w powiatach zachodnich G. Śląska jest olbrzymia, bo idąca w tysiące rzesza zbiegów. Młodzi spośród nich poszli do wojska na front, pozostali starzy, chorzy, inwalidzi, kobiety i dzieci⁸⁹».

Oddziały powstańcze po zakończeniu walk przeszły na teren państwa polskiego. Miejscami ich stacjonowania były m.in. Dziedzice, Szczakowa, Oświęcim (z 7. pp strzeleckiego, z 16. pp Grupy Dzierżowickiej), Dwory pod Oświęcimiem (powstańcy z powiatu kozielskiego, z końcem sierpnia 540 osób), Radomsko, Piotrków (22 lipca już zlikwidowane), Inowrocław, Chełmno, Ostrów, Kobylnica pod Poznaniem, Zamość (z 4. pp dowodzonego przez Stanisława Mastalerza, mieszkańcy powiatu gliwickiego) i Jarocin⁹⁰. Ponadto notowano również „zbieraniny” „z różnych

⁸⁵ Tak w tekście. Pismo w latach 1889–1921 wychodziło w Raciborzu.

⁸⁶ *Z niewyzwolonej części Górnego Śląska*. „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” nr 2 z 9 lipca 1922.

⁸⁷ W. Borth: *Naczelna Rada Ludowa...*, s. 88.

⁸⁸ A. Brożek: *Górny Śląsk i Polska, lata 1919–1921 jako apogeum wzajemnego zaangażowania*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. A. Brożek. Bytom 1993, s. 74; B. Cimała: *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okresie międzywojennym*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie...*, s. 146–147; K. Brożek: *Lekarze spoza Górnego Śląska w powstaniach śląskich i plebiscycie*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie...*, s. 246.

⁸⁹ CAW, I 130.1.373, s. 163 – W sprawie uchodźców z powiatów zachodnich G. Śląska (b.d.).

⁹⁰ AP Katowice, IJP, sygn. 452, s. 113 – Lista komisji likwidacyjnej 7 (4) pp im. Stefana Batorego, 19 lipca 1921 r.; sygn. 496, s. 16–18 – Wykaz ludzi 1(5) kompanii Karola Kozłowskiego z II baonu 7 pp (strzeleckiego), którzy chcą wyjechać do Oświęcimia (b.d.); sygn. 576, s. 23 i n. – Spis ludzi wyjeżdżających do różnych miejscowości na terenie Polski we wrześniu 1921; sygn. 607; IJP, sygn. 793, s. 50, 53, 60 – Zaświadczenia dla Daniela Kaletty, Roberta Bochenka i Alojzego Zgrzebnioła (b.d.); E. Długajczyk: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 28.

stron⁹¹. Stopniowo były oddziały rozformowywały się, a powstańcy wracali do swoich domów, głównie w lipcu i sierpniu.

Cottbus⁹²

Dla części powstańców, a także działaczy plebiscytowych oraz ludności cywilnej pierwszym przystankiem w tułaczce był obóz w Cottbus (Chociebuż). Trafiali również do niego członkowie Policji Plebiscytowej (APO), internowani wraz z wybuchem III powstania⁹³. Na temat tego miejsca pojawiało się wiele doniesień prasowych, informujących o panujących w nim strasznych warunkach: „Baraki strasznie brudne, moc robactwa, wyżywienie podłe: pół funta chleba na osobę, dwa razy dziennie zupa i jeden raz kawa”. Pod koniec maja 1921 roku przebywało tam 600 Polaków, chociaż należało doliczyć około 200 jeńców z poprzedniego okresu, w sumie więc 800 osób⁹⁴. W obozie przebywał także Piotr Wienczek z Mikulczyc, jedyny ocalały z rzezi w Kalinowie w dniu 31 maja⁹⁵. Należy dopowiedzieć, że okres internowania w Chociebużu zaliczano do okresu uczestnictwa w powstaniu. Tak było np. w przypadku Franciszka Wyszki z Kromiołowa w powiecie prudnickim, który wraz z wybuchem walk „jako wywiadowca poszedł na drugą stronę i został przez Niemców[!] zabrany do Cocieburza[!]”, gdzie znalazł się już 6 maja. Służbę powstańczą zaliczono mu od 3 maja do 25 czerwca⁹⁶.

Dochodziło także do wzajemnych wymian jeńców. Na przykład 16 czerwca zwolniono z obozu 280 internowanych, natomiast 24 czerwca w Oleśnie doszło do drugiej wymiany, w czasie której „wymieniono 450 osób. Jeńcy i aresztowani Polacy pochodzili przeważnie z obozu w Chocieborzu[!]”⁹⁷. Na początku lipca przebywało tam jeszcze 400 więźniów⁹⁸.

We wrześniu 1922 roku informowano o powracających powstańcach z tego właśnie obozu. Zgłaszali się w katowickim biurze PCK, zeznając, „że znajdują się w obozie tym jeszcze internowani powstańcy-Polacy, którzy nie mają możliwości wrócić do

⁹¹ AP Katowice, IJP, sygn. 576, s. 23–30 – Książka zwolnień powstańców od 30 lipca do 25 sierpnia 1921 r.; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 11 – Pismo NRL z 26 sierpnia 1921 r.; sygn. 80, s. 2 i 4 – Sprawozdanie komisji dla zbadania obozów powstańców i uchodźców z Górnego Śląska na terenie RP (b.d., przed 29 sierpnia 1921 r.).

⁹² Na temat obozu obszerne studium P. Stanka – <https://www.prolusatia.pl/ksiaznica/artykuly/289-obozy-jenieckie-i-obozy-internowania-w-chociebuu.html> (dostęp: 12 stycznia 2023).

⁹³ *Polska policja z Kozła uwięziona w Kottbus*. „Powstaniec” nr 11 z 29 maja 1921.

⁹⁴ *Obóz niemiecki dla internowanych i jeńców Polaków w Kottbus-Silow*. „Powstaniec” nr 12 z 31 maja 1921; *Od specjalnego wysłannika*. „Powstaniec” nr 21 z 16 czerwca 1921. Jednych przyjmowano, innych zwalniano. Przed 12 czerwca w obozie przebywało 1200 internowanych, po zwolnieniu 12 czerwca – 963. Były wśród nich również 82 kobiety z dziećmi i kilka osób powyżej 70 lat. Por. *Droga krzyżowa do Chocieborza*. „Powstaniec” nr 22 z 19 czerwca 1921.

⁹⁵ T. Czora, P. Parys: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. E. Długajczyk. Bytom 2011, s. 243.

⁹⁶ AP Katowice, IJP, sygn. 779, s. 299 i 301 – Zaświadczenia dla Franciszka Wyszki, 14 października 1921 r.

⁹⁷ AP Katowice, IJP, sygn. 743, s. 2–5 – Lista wymienionych jeńców-Polaków z Chociebuża w dniu 16 czerwca; *Wymiana jeńców*. „Powstaniec” nr 23 z 26 czerwca 1921; *Mysłowice (Nowy transport internowanych)*. „Katolik” nr 78 z 30 czerwca 1921; R. Kaczmarek: *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*. Kraków 2019, s. 511–512.

⁹⁸ *Katowanie jeńców w Chociebużu*. „Katolik” nr 79 z 12 lipca 1921.

swych rodzinnych stron”. W celu wyjaśnienia sprawy PCK zwrócił się przez konsulát niemiecki do Niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „o zezwolenie na zwiedzenie obozu w Chociebużu”, na co rząd niemiecki wyraził zgodę⁹⁹. W związku z tym, „aby mieć dokładne dane o istniejących tam stosunkach”, proszono wszystkich, „którzy w przeciągu tego roku zwrócili¹⁰⁰ z tego obozu, oraz tych, którzy posiadają jakiegokolwiek o tem wiadomości i innych interesowanych w tej sprawie, aby do dnia 22 września zgłosili się do biura Czerwonego Krzyża w Katowicach ul. Nottebohma 6 w godzinach przedpołudniowych od 9–1”¹⁰¹.

Z ramienia PCK do obozu wyruszyła dr Maria Kujawska. W wyniku „szczegółowego zwiedzenia” skonstatowała, że nie było w nim Górnoślązaków, a „tylko obcokrajowcy, którzy mają być wydaleny z granic Rzeszy Niemieckiej. Z dniem 1 października 1922 roku rząd niemiecki zlikwidował obóz, „a wszyscy internowani pochodzący z Górnego Śląska zostali już przedtem wypuszczeni na wolność lub odesłani do wymiany”¹⁰².

Chociebuż stał się „pomnikiem kultury” pruskiej. Zebrano 600 relacji więźniów tego obozu, które „jak szara księga belgijska o gwałtach wojennych, wszystko tłómaczą[!] i wyjaśniają. Są one trwalsze od śpiżu, bo krew niewinna była ich cementem, a Niemcy sami wiedzą, że »Blut ist ein besonderer Saft«”¹⁰³.

Pewien nieznan z imienia i nazwiska powstaniec „został pojmany do niewoli niemieckiej w okolicy Olesna. Razem ze 150 innymi powstańcami przetransportowano go poprzez Chociebuż do Królewca w Prusach Wschodnich. Stąd ich wyprowadzono i umieszczono w lesie, około 4 kilometry poza Królewcem, i zatrudniono przy wyrębie lasu. Baraki, w których byli przymusowo umieszczeni, otoczono karabinami maszynowymi i posterunkami. Około 240 ludzi naszych trzymano tam w niewolnictwie. Na początku listopada 1921 udało się naszemu powstańcowi razem z 15 innymi uciec od roboty w lesie i przedostać się pieszę[!] poprzez granicę i Litwę do Wilna. Tu otrzymali prawidłowe przepustki do dalszej podróży do Warszawy. Stąd przybyli oni dnia 24 grudnia szczęśliwie na Górny Śląsk. Co się stało z innymi, którzy nadal pozostali w niewolnictwie niemieckim, nie wiadomo”¹⁰⁴.

Goczałkowice

Rzesze uchodźców docelowo znalazły schronienie głównie w „przytulisku” w Goczałkowicach zorganizowanym już z końcem maja 1921 roku. W dniu „20 czerwca przyjechało 460 ślązaków[!] do Szopienic, gdzie ich uroczyście przyjęto, a jako bezdomnych władze powstańcze ulokowały w ślicznie położonej miejscowości kąpielowej Goczałkowice[!], pow. pszczyński, gdzie po tyłu mękach, torturach i głodzie,

⁹⁹ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 140 z 16 września 1922.

¹⁰⁰ Tak w tekście.

¹⁰¹ *Odezwa*. „Głos Poranny” nr 140 z 16 września 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 210 z 16 września 1922.

¹⁰² „Polak” nr 227 z 6 października 1922; *W sprawie rzekomo internowanych jeszcze powstańców Górnoślązaków*. „Katolik” nr 120 z 7 października 1922; *Nadesłane*. „Głos Górnego Śląska” nr 79 z 11 października 1922.

¹⁰³ *Pomnik kultury*. „Orędownik Śląski” nr 52 z 4 marca 1922.

¹⁰⁴ *Gdzie są zaginieni powstańcy?* „Orędownik Śląski” nr 20 z 25 stycznia 1922; *Nielikwidowany obóz jeńców*. „Katolik” nr 11 z 26 stycznia 1922.

znaleźli przynajmniej dach nad głową i dostateczne pożywienie¹⁰⁵. W trzeciej dekadzie czerwca 1921 roku „w przytulisku tem zgromadziło się około 600 osób”¹⁰⁶. Tam każda osoba otrzymywała legitymację¹⁰⁷.

Z końcem czerwca wydano rozkaz, aby „wszystkie transporty powstańców zwolnionych, a pochodzących z części Górnego Śląska zajętych przez Niemców, którzy niemogą[!] lub niechcą[!] wracać do stron rodzinnych, skierowywać do obozu uchodźców w Goczałkowicach (pow. pszczyński), zawiadamiając poprzednio powyższy obóz telegraficznie lub telefonicznie”¹⁰⁸. Obóz prawdopodobnie nie mógł przyjąć kolejnych osób (z początkiem lipca przebywało w nim „przeszło 1400 uchodźców”)¹⁰⁹, gdyż tego samego dnia zarządzono, „by dalsze transporty do obozu uchodźców dla Górnoślązaków w Goczałkowicach z dniem 1 lipca wstrzymać, a następne transporty należy skierować do poszczególnych stacji zbórnych dla grup na terenie Polski”. W dalszej części podnoszono, identycznie jak w poprzednim rozkazie, że „transporty te mają się składać z ludzi, którzy nie chcą lub nie mogą wracać do stron rodzinnych na Górnym Śląsku na terenie zajętych przez Niemców”, a ponadto „poszczególni d-cy oddziałów powinni zachęcać ludzi do pracy”¹¹⁰. W Goczałkowicach, identycznie jak dwa lata wcześniej po I powstaniu w Sosnowcu, Strumieniu czy Grodźcu¹¹¹, spisywano relacje świadków niemieckich okrucieństw, m.in. Jakuba Soborki i Aleksandra Grabonia z Gliwic, Stanisława Gwoźdźcia z Kędzierzyna, Karola Scharego ze Starego Koźła, Augustyna Warzechy z Brzeźca, Franciszki Landzik i Elżbiety Biegus z Łąk, Józefa Joško z Witosławic w powiecie kozielskim, Moniki Piost i Stefana Jankowskiego z Kluczborka i Karola Chrząszcza z Wierzchu w powiecie prudnickim¹¹². Przebywający zgłaszali również wykazy szkód materialnych, jakich doznali w czasie powstania, np. Paulina Biskup, Maria Cygan, August Piecha, Paweł Pawliczek, Jan Janicki czy Jan Philippczyk¹¹³. Tam również wypłacano powstańcom zaległe żoły, m.in. mieszkańcom Januszkowic służącym w Rokickiej Kompanii Wartowniczej¹¹⁴. Organizowano także kursy ogólnokształcące dla „przyszłych funkcjonariuszów państwowych”, które uchodźcy przyjęli „z zapalem”¹¹⁵.

¹⁰⁵ „Kurier Zagłębia” nr 145 z 3 lipca 1921.

¹⁰⁶ *Przytulisko dla polskich uchodźców*. „Polak” nr 139 z 19 czerwca 1921.

¹⁰⁷ Wzór formularza legitymacji: „Legitymacja. Przytulisko Uchodźców/w Goczałkowicach./ 1. Nazwisko/ 2. Wiek/ 3. Skąd/ 4. Zawód/ 5. Przyjazd/ 6. Odejazd/ 7. Otrzymał/Goczałkowice, dnia/Zarząd”. Por. CAW, I 130.36.18, s. 10 – Legitymacja dr. Józefa Żółtowskiego, 26 czerwca 1921 r.

¹⁰⁸ CAW, I 130.5.9, s. 43 – Oddział I Dowództwa Grupy „Wschód” do Dowództwa Grupy „Środek”, 30 czerwca 1921 r.

¹⁰⁹ CAW, I 130.25.31, s. 5 – Wydział Uchodźców i Jeńców Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża dla Śląska do OKTW, 2 lipca 1921 r.

¹¹⁰ CAW, I 130.4.23, s. 8 – Telegram NKWP do Dowództwa Grupy „Wschód”, 30 czerwca 1921 r.

¹¹¹ AP Katowice, KRLud., sygn. 1.

¹¹² CAW, I 130.1.350, s. 29–41 – Protokoły zeznań spisane w Goczałkowicach z uchodźcami od 10 do 22 lipca 1921 r.

¹¹³ CAW, I 130.82.34.

¹¹⁴ AP Katowice, IJP, sygn. 805, s. 3–4 – Lista zaległego żoły Rokickiej Kompanii Wartowniczej za miesiąc maj i czerwiec ze wsi Januszkowice, 12 sierpnia 1921 r.

¹¹⁵ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 2 – PCK dla Śląska do NRL, 12 sierpnia 1921 r.

W dniu 9 września obóz wizytowali adwokat Antoni Rostek oraz doktorzy Antoni Rogaliński, Karol Hessek i Józef Rostek, przeprowadzając dokładną inspekcję sanitarną i wydając odpowiednie zalecenia. W obozie przebywało wtedy 1076 uchodźców, podczas gdy „stałych mieszkańców” w gminie było około tysiąca¹¹⁶. Z końcem tego miesiąca obóz odwiedził z wizytą płk Williams „w towarzystwie jednego niemieckiego i jednego przedstawiciela polskiego Czerwonego Krzyża, jako też przedstawicieli połączonych polskich i niemieckich komitetów, aby zbadać stosunki i warunki, w których tam uchodźcy żyją, i aby starać się o zmniejszenie ich liczby”¹¹⁷.

W połowie listopada na terenie „przysłiska” przebywało 980 osób, „których dotąd nie było można jeszcze umieścić gdzie indziej. Po wsiach rolnych niema[!] obecnie prawie żadnej roboty i dlatego można zrozumieć, że rolnicy wzbraniają się przyjmować nadal uchodźców”. Warunki były bardzo trudne, zbliżała się zima, a „w obozie samym brak wielki derek i kołder”, pomimo że jeden z oficerów koalicyjnych „obiecał, że postara się wkrótce o derki, dotychczas jednak derki nie nadeszły”¹¹⁸. Z końcem tego roku PCK przekazało obóz goczalkowicki instytucjom powołanym do opieki nad uchodźcami. Znajdowało się w nim wtedy jeszcze 600 osób¹¹⁹.

Sprawa obozu od czasu do czasu przewijała się na łamach polskiej prasy. W połowie kwietnia 1922 roku pisano negatywnie na temat stosunków tam panujących. Donoszono m.in. o przebywaniu w Goczalkowicach seminarzysty Edwina Winklera z Nysy, byłego orgeszowca „podczas ostatniego powstania”, „który nie włada językiem polskim”, a „udziela lekcji języka polskiego”. Grzmiano: „To już rzeczywiście szczyt, kiedy nasi uchodźcy[!] są bez zajęcia, cierpią biedę i nędzę, to p. Winkler sobie szpicluje i udziela nauki (!) języka polskiego”. Pomagał mu nauczyciel Bryła z Opola, udzielając „wszelkiej pomocy w celu osiągnięcia egzaminu przez wydział szkolny”. Nawoływano, że „powinno być pieniądze, tem więcej że się tam rozchodzi o przyszłość kilkaset ludzi”¹²⁰. To fakt, na terenie obozu „pomiędzy uczciwymi i spokojnymi uchodźcami są też i mętne żywioly, które niezadowolenie wywołują”. Wchodzący w skład zarządu obozu Białas i Baron byli „separatystami i podejrzani mocno o kontaktowanie się z Niemcami”¹²¹. Ludwik Hurski po latach wspominał: „Byli tam dobrzy Polacy, ale też i renegaci się tam wkradli, którzy niszczyli mienie zdroja. Byli i komuniści, którzy zebrania tajne w lesi[e] urządzali, ba byli tam i mordercy, którzy mieli 7 morderstw na sobie i to wszystko trzeba było czyścić, bo żaden papierami się nie mógł wykazać i przyjmowano wszystkich, którzy się tam schronili”¹²².

¹¹⁶ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 2–3 – Departament Zdrowia Publicznego przy NRL do J. Rymera, 10 września 1921 r.

¹¹⁷ *Sprawa naszych uchodźców*. „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

¹¹⁸ *Goczalkowice*. „Gazeta Ludowa” nr 269 z 24 listopada 1921.

¹¹⁹ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186.

¹²⁰ *W sprawie obozu uchodźców w Goczalkowicach*. „Głos Górnego Śląska” nr 28 z 19 kwietnia 1922; *W sprawie uchodźców*. „Głos Górnego Śląska” nr 49 z 2 lipca 1922.

¹²¹ CAW, I 130.90.9, s. 126 – Raport poufny Referatu Politycznego NRL z 26 kwietnia 1922 r.

¹²² L. Hurski: *Z pamiętnika Westfaloka*. Wprowadzenie i edycja dokumentu ks. H. Olszar. Katowice 2014, s. 114.

W kwietniu noszono się nawet z pomysłem przeniesienia pozostałych uchodźców do Częstochowy¹²³.

Wobec ciągłych sporów i nieporozumień wokół goczalkowickiego skupiska, jego mieszkańcy wystosowali „protest” podpisany przez Władysława Włosika, miejscowego sekretarza i delegata. Brzmiał on następująco: „Wobec ciągłych napaści, niczem nieuzasadnionych na obóz uchodźców w Goczalkowicach, a zwłaszcza poszczególne osoby tam zamieszkałe, podnosimy publicznie głos nasz, zaznaczając, że znamy tylko jedną partję: Polskę! Za nią walczyliśmy, za nią straciliśmy nasze majątki i zdrowie i za nią do dziś dnia cierpimy nędzę i głód, ale choć w nieszczęściu, honoru polskiego w złocie partyjnym deptać nie pozwolimy. Stoimy atoli murem nie wzruszonym przeciwko wrogom zewnętrznym i wewnętrznym. Prawda zwycięży”¹²⁴.

W okresie od kwietnia do lipca na terenie Goczalkowic przebywało jeszcze około 300 uchodźców, „włącznie dzieci”¹²⁵. Z końcem kwietnia informowano, że likwidacja obozu „się już przygotowuje”¹²⁶. Zwijanie obozu rozpoczęło się jednak dopiero 27 grudnia. Według relacji „likwidatorem obozu” był niejaki Pyka, który z dwunastoma policjantami „wprost z oberży, którzy z cygarem w ustach oraz z karabinem w ręku grożą nawet temi karabinami biedę i nędzę cierpiącym uchodcom. Kobiety, żony, dzieci truchleją, mdleją na widok uzbrojonej policji, która pod groźbą karabinów każe pakować manatki”¹²⁷. Uzdrowisko poniosło znaczne szkody materialne w czasie swojego funkcjonowania na rzecz uchodźców¹²⁸.

Jastrzębie

Schronisko funkcjonowało od sierpnia 1921 roku do marca 1922 roku w budynkach zdrojowych będących własnością Mikołaja Witczaka. Przebywało w nim około 600 osób, a po zwolnieniach na przełomie września i października już tylko 400¹²⁹. W styczniu 1922 roku Witczak donosił: „Spalono mi od uchodźców 1 dom mieszkalny, skradziono wszelkie meble, znajdujące się w dwóch innych domkach mieszkalnych, poniszczono różne sprzęta należące do zdrojowiska i wyrządzono wielką szkodę w lesie”¹³⁰.

¹²³ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 5 – Wydział Pracy i Opieki Społecznej NRL do Wydziału Zdrowia Publicznego w Katowicach, 19 kwietnia 1922 r.

¹²⁴ *Zemsta „towarzysza” Biniszkiewicza na uchodcach w obozie goczalkowickiem.* „Głos Górnego Śląska” nr 58 z 2 sierpnia 1922.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ CAW, I 130.90.9, s. 126 – Raport poufny Referatu Politycznego NRL, 26 kwietnia 1922 r.; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 298, s. 5 – Wydział Pracy i Opieki Społecznej NRL do Wydziału Zdrowia Publicznego w Katowicach, 19 kwietnia 1922 r.

¹²⁷ *Zamiast dać uchodcom coś na gwiazdkę.* „Głos Górnego Śląska” nr 101 z 31 grudnia 1922.

¹²⁸ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 28–29 – Odpis pisma Alfreda Herholza do PCK na ręce dr. E. Cyrana, 23 lutego 1922 r.

¹²⁹ *Sprawa naszych uchodźców.* „Katolik” nr 121 z 8 października 1921.

¹³⁰ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 26v – M. Witczak do NRL w Katowicach, 28 stycznia 1922 r.

Częstochowa

Cześć uchodźców z powiatu oleskiego kierowała się na północ, w rejon Częstochowy, gdzie znalazła schronienie w barakach na Stradomiu. W pierwszych dniach sierpnia 1921 roku donoszono, że „liczba wciąż tu wzrasta”, z końcem miesiąca osiągnąca 250 osób¹³¹. W połowie grudnia na terenie obozu przebywało 38 osób, „nadto codziennie zgłaszają się Ślązacy przyjezdni, prosząc o zaopiekowanie się i opatrzenie ich w bieliznę i ubranie, których już w magazynie nie posiadamy”¹³².

Pomniejsze miejsca koncentracji

Dla uchodźców zorganizowano ponadto kilkadziesiąt innych, pomniejszych miejsc zgrupowań, które z czasem stały się docelowymi miejscami zamieszkania. Część z nich znalazła zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach¹³³. W listopadzie 1921 roku informowano, że na terenie Rydułtów, Czernicy i Radoszów w powiecie rybnickim przebywali „uchodźcy z raciborskiego, kozielskiego i innych powiatów zaodrzańskich”¹³⁴. Na przykład pod koniec maja 1922 roku odnotowano w Katowicach duży „napływ kolejarzy i robotników polskich [Górnoślązaków – P.P.]”¹³⁵. W połowie listopada liczba mieszkańców wyniosła przeszło 62 tysiące mieszkańców, podczas gdy 1 lipca na terenie miasta zameldowanych było 43 tysiące. „Katowice doczekały się świetnego rozwoju i rozrostu, gdyż żadne inne miasto nie wykazało tak znacznego przyrostu mieszkańców w tak krótkim czasie. Zaznaczyć przy tem należy, że równocześnie bardzo liczni Niemcy wyprowadzili się z miasta”¹³⁶. Na początku lipca 1922 roku do Piekar „przybyło 300 uchodźców z Górnika, Mikulczyc i okolicznych miejscowości”. Pisano, że „wioski w powiecie zabrskim przepełnione są uchodźcami”. Tylko w samej Rudzie przebywało ich 980¹³⁷.

Jako ciekawostkę należy podać, że w połowie grudnia 1922 roku do szesnastego komisariatu policji w Warszawie zgłosił się piętnastoletni Izidor Staniczek, oświadczając, „że pochodzi z Gliwic, skąd Niemcy wypędzili go wraz z ojcem. Po przybyciu do Warszawy mieli oni zamieszkać u wujka”, lecz niestety, gdy jego ojciec wstąpił do sklepu przy ulicy Wielkiej, „chłopiec zaś oddalił się i zabłąkał, a adresu niestety nie zapamiętał”. „W poszukiwaniu ojca lub mieszkania wujka chłopiec zaszedł aż do Mokotowa”¹³⁸.

Dokładne omówienie problematyki sformułowanej w tym podrozdziale w odniesieniu do ostatnich lat międzywojnia zostanie podjęte w kolejnym artykule.

¹³¹ *Protest uchodźców polskich*. „Katolik” nr 94 z 6 sierpnia 1921; AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 11 – Pismo NRL, 26 sierpnia 1921 r.

¹³² AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 80, s. 14 – Odpis pisma Komitetu Plebiscytowego okręgu częstochowskiego do Rudolfa Kornego, 16 grudnia 1921 r.

¹³³ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 185.

¹³⁴ *Rydułtowy w Rybnickiem (O naszych uchodźcach)*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921.

¹³⁵ *Katowice. (Napływ uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska)*. „Katolik” nr 65 z 1 czerwca 1922.

¹³⁶ *Rekord w wzroście liczby mieszkańców*. „Katolik” nr 138 z 18 listopada 1922.

¹³⁷ *Król. Huta*. „Katolik” nr 70 z 13 czerwca 1922; *Wielkie Piekary w Bytomskim*. „Katolik” nr 79 z 4 lipca 1922; *Tłumy uchodźców*. „Gazeta Polska” nr 156 z 12 lipca 1922.

¹³⁸ *Gliwice. (Wypędzony przez Niemców – zabłądził w Warszawie)*. „Katolik” nr 150 z 16 grudnia 1922.

Na początku grudnia 1922 roku w obozach uchodźczych przebywało jeszcze 390 rodzin oraz 92 osoby stanu wolnego, a pomiędzy nimi znajdowało się 81 bezrobotnych, 21 „starców” i 17 „niezdolnych do pracy inwalidów”¹³⁹.

Formy pomocy

Początkowo wszelka pomoc miała charakter improwizowany, a „już w drugiej połowie maja poczęły rodziny, których żywicieli poszedł na front lub uchodzić musiał przed terrorem niemieckim, odczuwać biedę”¹⁴⁰. W połowie czerwca 1921 roku delegaci PCK urzędujący w Opolu zajmowali się przesyłaniem korespondencji pomiędzy uchodźcami a ich rodzinami. Po stronie polskiej sprawą tą zajmował się Wydział Opieki nad Uchodźcami w Szopienicach przy ulicy Wałowej 8, do którego należało kierować listy, „jednak w wyraźnym adresem osób, do których mają być posłane po stronie niemieckiej”¹⁴¹. Wydaje się, że również wtedy „utworzono osobne biuro pośrednictwa pracy”, do którego zgłaszali się robotnicy rolni, przemysłowi, murarze i cieśle¹⁴². Na terenie obozu w Goczałkowicach staraniem PCK wydawano bezpłatnie „ciepłe obiady, rano i wieczór kawę”, a każdy uchodźca otrzymywał ponadto 75 dag chleba i 50 g tłuszczu. Wyżywienie dzienne jednej osoby kształtowało się średnio w granicach 25–30 marek, a stołowanie było „jedynie możliwym w hotelach kąpielowych”. W skład komisji organizującej wyżywienie weszli ks. proboszcz Franciszek Długosz jako przewodniczący, również uchodźca, oraz Twórz i Barwicki jako członkowie zarządu¹⁴³.

W późniejszym okresie, po zakończeniu walk powstańczych i w miarę normalizowania się sytuacji, rozwiązaniem problemu uchodźców zajęły się nowe instytucje państwowe i społeczne. Jeszcze z końcem maja 1921 roku w Centralnym Komitecie Czerwonego Krzyża dla Śląska (dalej: CKCK) utworzono Wydział Opieki nad Uchodźcami i Jeńcami, który oprócz obozu goczałkowickiego wspierał schronisko w Jastrzębiu¹⁴⁴.

Warunki bytowe wszystkich uchodźców były bardzo trudne. Jeden z delegatów Komitetu Obrony Śląska w Poznaniu w sprawozdaniu z 21 sierpnia donosił: „Stosunki są oplakane. Widziałem niektórych ludzi na pół nago, brak im wszystkiego, a najwięcej ubrania i obuwia [...], około 20–25% chodzi boso”¹⁴⁵. Miesiąc później w obozie goczałkowickim notowano przypadki czerwonki, a chorych umieszczono w szpitalu wojskowym w Dziedzicach. Opiekę lekarską nad obozami sprawował dr Antoni Rogaliński¹⁴⁶.

¹³⁹ AP Katowice, Sejm Śląski, sygn. 550, s. 16 – 15. posiedzenie SŚ, 6 grudnia 1922 r.

¹⁴⁰ AP Katowice, Naczelna Rada Ludowa, sygn. 241, s. 11 – Sprawozdanie z delegatury opolskiej PCK, 5 października 1921 r.

¹⁴¹ *Korespondencja uchodźców*. „Powstaniec” nr 22 z 19 czerwca 1921.

¹⁴² CAW, I 130.1.372, s. 115 – Ogłoszenie (b.d.).

¹⁴³ CAW, I 130.25.10, s. 2–3 – Wojskowa Komenda Dworca Goczałkowice do Okręgowej Komendy Transportów Wojskowych w Szopienicach, 23 czerwca 1921 r.

¹⁴⁴ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ K. Brożek: *Polscy lekarze...*, s. 287.

Uchodźcom trzeba było zapewnić dosłownie wszystko: mieszkanie, utrzymanie wraz z wyżywieniem, ubranie, obuwie, opiekę lekarską, a przede wszystkim pracę. Osoby te często przeszły przez traumatyczne doświadczenia minionych powstańczych miesięcy. Trapiła ich niepewność o przyszłość, decyzja podziałowa w sprawie Górnego Śląska i ewentualna możliwość powrotu do miejscowości zamieszkania. Utrzymanie tak dużej liczby uchodźców wiązało się z olbrzymimi kosztami, a PCK zdany był właściwie tylko na ofiarność społeczeństwa, do którego zwracał się z apełami o pomoc, także do lokalnych komitetów ulokowanych na terenie Polski. W odpowiedzi na apele przysyłano pomoc. Na przykład Komitet Obrony Śląska we współpracy z Zarządem Wielkopolskiego Okręgu PCK nadesłał do Goczałkowic dwa wagony darów, a Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego dostarczył m.in. dwie tony cukru, 90 par obuwia i 1000 m płótna. Dzieci w wieku szkolnym przygotowywały paczki dla swoich rówieśników, córek i synów powstańców. Polonia amerykańska wyasygnowała kwotę 25 tysięcy dolarów na potrzeby PCK dla Śląska¹⁴⁷.

Pomocy udzieliły również powiaty górnośląskie. Obywatelskie Rady Ludowe „postanowiły przyjść naszym biednym siostram i braciom z pomocą i uchwałyły urządzić natychmiastową składkę, by najpotrzebniejsze potrzeby nieszczęśliwych zaspokoić”, wszak „kto szybko daje, dwa razy daje”¹⁴⁸. W Rudzie (ob. Ruda Śląska) w powiecie zabrskim zorganizowano koncert, w którym wzięły udział m.in. towarzystwo śpiewu „Dzwon”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Towarzystwo Wycieczkowe „Jaskółka”, a „czysty zysk” trafił do „nieszczęśliwych uchodźców”¹⁴⁹. W połowie listopada w Łagiewnikach (ob. dzielnica Bytomia) zebrano „21 tys. marek, od samych robotników 17 tysięcy marek. Tysiąc marek przeznaczono dla pewnego rannego powstańca, resztę dla polskich uchodźców”¹⁵⁰.

O pomoc apelowały również Towarzystwa Polek, zwracając uwagę, „że oprócz rannych i chorych w szpitalu myślowickim są jeszcze czekający na wyrok w więzieniu bytomskim Polacy, są dalej całe szeregi uchodźców, a wśród nich setki dzieci, niedostatecznie odzianych i żywnionych”. Dlatego: „W Imię Chrystusa, który z miłości dla rodu ludzkiego przyszedł na ten świat, prosimy: Okażcie miłość cierpiącym współziomkom i datkiem swym przyczynicie się do uprzyjemnienia im Radosnych Świąt Bożego Narodzenia!”¹⁵¹ W powiecie katowickim zebrano kilkanaście tysięcy marek: w Szopienicach — 8132 marek i 10 fenigów, Nowej Wsi — 8393, Bańgowie — 1350, Chorzowie — 8094, natomiast w Kłodnicy — 313¹⁵².

Szczególną uwagę należy zwrócić na powiat pszczyński, który z racji lokalizacji obozu goczałkowickiego na swoim terenie wydatnie przysłużył się sprawie. 18 listopada 1921 roku odbyło się w Pszczynie zebranie. Przemawiał m.in. ks. Długosz, kierownik obozu, który podnosił: „Zima nadchodzi. Kwatery są niedostateczne, brak

¹⁴⁷ K. Brożek: *Polska służba medyczna...*, s. 186. W jednym z doniesień informowano tylko o kwocie 3 tys. dolarów, które przekazano gen. Stanisławowi Szeptyckiemu. Por. *Trzy tysiące dolarów dla polskich uchodźców górnośląskich*. „Głos Poranny” nr 83 z 12 lipca 1922.

¹⁴⁸ *Odezwa do ludności powiatu katowickiego*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921; *Odezwa do ludności powiatu bytomskiego*. „Katolik” nr 132 z 3 listopada 1922.

¹⁴⁹ *Ruda w Zabrskiem. (Wielki dzień ofiarności)*. „Katolik” nr 133 z 5 listopada 1922.

¹⁵⁰ *Łagiewniki w Bytomskim. (Ofiarność polskiego robotnika)*. „Katolik” nr 140 z 22 listopada 1921.

¹⁵¹ „Katolik” nr 150 z 15 grudnia 1921.

¹⁵² *Katowice. (Ofiarność na uchodźców)*. „Katolik” nr 154 z 24 grudnia 1921.

opału, brak żywności – to wszystko rodzi niezadowolenie słuszne naszych braci i czują się opuszczeni”. W toku dyskusji „uchwalono jednogłośnie zaapelować do obywateli naszych w powiecie o składki pieniężne i zbieranie ziemniaków, mąki itp.”. Postanowiono wysłać okólniki do poszczególnych gmin „i listy do urzędnika zbioru składek”. Uchwalono rezolucję, w której ogłoszono m.in.: „Zebrani przedstawiciele Rad Ludowych powiatu pszczyńskiego uchwalają jednogłośnie, że śpieszyć będą uchodźcom Polakom z pomocą i to w sposób skuteczny. Gotowi są do użycia wszelkich środków stosownych, żeby Niemców zmusić do ludzkiego traktowania Polaków na terenie przyznanym Niemcom”. Zarząd Rady Ludowej w powiecie tworzyli przewodniczący Jan Kędzior i Stanisław Krzyżowski jako sekretarz¹⁵³.

W Pszczyńskiem „dni ofiarne” wyznaczono od 1 do 5 grudnia. Co ciekawe, nakazano, aby „przy zbieraniu składek i żywności nie omijać także Niemców i dworów”. Wydrukowano plakaty, które polecono rozklejać, a także polecono „poprosić ks. proboszcza, żeby w kościele ogłosił”. Proszono, by „podać także, gdzie jest gospodarstwo na sprzedaż, dom, karczma lub coś podobnego, albo też na wymianę, żeby uchodźcom naszym ułatwić kupno lub wymianę”. Ufano, że „przy dołożeniu się, wynik będzie świetny”¹⁵⁴. Przygotowano schemat organizacyjny punktów zbornych i osób za nie odpowiedzialnych oraz miejscowości im podległych:

- 1) Goczałkowice Górne (Ludwik Kapias): Międzyrzecze, Góra, Zawadka, Miedźna, Grzawa, Jankowice, Studzienice, Ćwiklice, Rudoltowice, Piasek, Pszczyzna, Goczałkowice Górne, Goczałkowice Dolne, Łąka, Polska Wisła, Brzeszcze, Poręba, Stara Wieś, Kobielice, Radostowice, Czarków, Frydek, Gilowice i Kobiór;
- 2) Warszawice (Jakub Zieleźnik): Warszawice, Kryry, Mizerów, Krzyżowice, Borynia, Szeroka, Pawłowice, Pniówek, Bzie, Studzionka, Niemiecka Wisła, Golasowice, Jarząbkowice, Pielgrzymowice;
- 3) Woszczyce (Aleks Podleśny): Zawada, Woszczyce, Zazdrość, Zawieść, Gardawice, Zgoń, Suszec i Rudzica;
- 4) Mikołów (Wacław Śmiekowski, księgarz): Ligota, Panewniki, Piotrowice, Kuźnica, Kamionka, Zarzecze, Podlesie, Śmiłowice, Mokre, Wiry, Łaziska Górne, Łaziska Średnie, Łaziska Dolne, Orzesze, Ornontowice, Gostyń, Mikołów;
- 5) Tychy (Brunon Kątny): Tychy, Wilkowyje, Murcki, Paprocany, Cielmice, Urbanowice, Wygorzele i Kostuchna;
- 6) Stary Bieruń (Franciszek Fabian): Wesoła, Kosztowy, Krasowy, Dzieckowice, Imielin, Hołdunów, Gać, Lędziny, Smardzowice, Chełm, Górki, Kopciowice, Goławiec, Stary Bieruń, Ściernie, Nowy Bieruń, Czarnuchowice, Bijasowice, Bojszowy, Bojszowy Nowe, Świerczyniec, Jedlina i Wola¹⁵⁵.

W powiecie pszczyńskim w samej tylko Szerokiej zebrano w pierwszych dniach grudnia 4211 marek oraz 17 centnarów żyta, w Kryrach – 1861 marek, 5,75 centnara mąki pszennej i 3 funty masła, natomiast w Woszczycach – 461 marek i 30 feni-

¹⁵³ *Ziemia pszczyńska rusza do czynu*. „Polak” nr 270 z 24 listopada 1921; *Ziemia pszczyńska rusza do czynu*. „Gazeta Ludowa” nr 269 z 24 listopada 1921.

¹⁵⁴ CAW, I 130.30.10, s. 22–23 – Rada Ludowa w Kosztowach do Rad Ludowych w powiecie pszczyńskim, 22 listopada 1921 r.

¹⁵⁵ CAW, I 130.30.10, s. 23 – Rada Ludowa w Kosztowach do Rad Ludowych w powiecie pszczyńskim, 22 listopada 1921 r.

gów¹⁵⁶. W Imielinie i okolicznych wioskach uzbierano 5225 marek¹⁵⁷. Pszczyńska filia Banku Przemysłowców na obóz goczałkowicki złożyła 5 tysięcy marek, natomiast generalna dyrekcja księcia pszczyńskiego 10 tysięcy marek oraz wagon węgla¹⁵⁸.

Powiat rybnicki również przyłączył się do pomocy. Na przykład w mieście był do sprzedania dwupiętrowy dom „z mieszkaniami, stodołą, chlewem, piwnicą, wodą” za kwotę 120 tys. marek „tylko dla uchodźców”¹⁵⁹. Pytanie tylko, który z nich dysponował taką kwotą? W Rydułtowach, Czernicy i Radoszowach „znaleźli schronienie i pracę”, a mieszkańcy tych miejscowości zapewniali: „chętnie przyjmujemy uchodźców i dołożymy wszelkich starań, aby im byt ułatwić, a tem samem przyczynić się do zagojenia ran i uśmierzenia cierpień i katuszy duchowych, jakie całe miesiące znosić musieli”¹⁶⁰. Pomoc oferowały miejscowe warsztaty. Na przykład Adolf Wyrobek z Zor¹⁶¹ poszukiwał „od zaraz na stałe dzielnego stolarza, obeznanego z robotą budynkową i meblową. Wikt zapewniony. Uchodźcy mają pierwszeństwo”¹⁶².

W lipcu 1922 marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński „z okazji swego pobytu w Katowicach” przekazał na ręce ks. Tomasza Reginka 14 mln marek polskich (1,3 mln marek niemieckich) na cele uchodźców. „Do kontroli rozchodowania funduszu upoważnił osobną komisję”, a podziałem kwoty miał się zająć Urząd Reemigracyjny pod kierownictwem ks. proboszcza Matei¹⁶³. Także Tymczasowa Rada Wojewódzka uchwaliła 2 mln marek „kredytu na zapomogi”¹⁶⁴.

W tym samym miesiącu królewsko-huckie Towarzystwo Polek prosiło o zgłoszenie „zapotrzebowania co do służby domowej i innej do Biura Rady Ludowej” oraz informowało o założeniu biura pośrednictwa pracy¹⁶⁵. W pierwszej połowie sierpnia klub Narodowej Partii Robotniczej w czasie sesji sejmowej „złożył wniosek nagły w sprawie przyznania kredytów dla ludności górnośląskiej, przemuszanej terrorem niemieckim do opuszczenia swych stron rodzinnych”. Z powodu przerwania sesji sprawa tej nie załatwiono, obiecywano jednak, że „Rada Ministrów na czwartkowym posiedzeniu uchwali niezbędne kredyty”¹⁶⁶.

Wraz z nową falą uchodźstwa w połowie 1922 roku PCK również organizował pomoc, dostarczając setki sztuk bielizny, udzielając doraźnych zapomóg i organizując

¹⁵⁶ *Szeroka w Pszczyńskiem. (Godna naśladowania ofiarność)*. „Katolik” nr 151 z 17 grudnia 1921; *Kryry w Pszczyńskiem. (Składka na uchodźców)*. „Katolik” nr 153 z 22 grudnia 1922; *Woszczyce w Pszczyńskiem. (Ofiarność na uchodźców)*. „Katolik” nr 153 z 22 grudnia 1921.

¹⁵⁷ *Pokwitowania*. „Gazeta Robotnicza” nr 3 z 4 stycznia 1922; *Nadesłano*. „Katolik” nr 2 z 5 stycznia 1922.

¹⁵⁸ *Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Hojne ofiary)*. „Katolik” nr 9 z 21 stycznia 1922.

¹⁵⁹ „Sztandar Polski” nr 118 z 24 maja 1922.

¹⁶⁰ *Rydułtowy w Rybnickiem (O naszych uchodźcach)*. „Katolik” nr 131 z 1 listopada 1921.

¹⁶¹ Przed I powstaniem służył w 8. kompanii 2. Pułku Strzelców Rybnickich, po jego zakończeniu uchodźca. Por. *Archiwum Powstań Śląskich*. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*. Oprac. E. Długajczyk, P. Parys. Katowice 2019, s. 38, 372, 374, 387.

¹⁶² „Sztandar Polski” nr 53 z 5 marca 1922.

¹⁶³ *Dla uchodźców*. „Katolik”, nr 87 z 22 lipca 1922; *Dar p. marszałka Trąmpczyńskiego do uchodźców*. „Głos Poranny” nr 89 z 19 lipca 1922; *Dla uchodźców śląskich*. „Gazeta Polska” nr 170 z 28 lipca 1922.

¹⁶⁴ *Pomoc dla uchodźców polskich*. „Katolik” nr 81 z 8 lipca 1922.

¹⁶⁵ „Głos Poranny” nr 80 z 8 lipca 1922.

¹⁶⁶ „Głos Poranny” nr 110 z 12 sierpnia 1922.

w Katowicach kuchni. Otoczył opieką chorych, pobitych i pokrywał koszty ich leczenia. Pomocą lekarską w tym zakresie w Katowicach zajmował się dr Jan Knośała¹⁶⁷.

CKCK starał się ułatwić uchodźcom podjęcie pracy, tworząc już w czerwcu 1921 roku biura pośrednictwa pracy. Jeszcze w sierpniu 1922 roku, pomimo licznych wysiłków, nawoływano „wszystkich pracodawców, by najpierw uwzględnili uchodźców, albowiem jest jeszcze wśród nas dużo bez pracy i dachu”¹⁶⁸. Stosowne oferty można było przysyłać do Głównego Zarządu Związku Uchodźców w Mysłowicach przy placu Wolności 7¹⁶⁹. W połowie września tego roku „prawie wszyscy już uchodźcy znaleźli pracę”¹⁷⁰. Nie ma więc bezrobotnych w ścisłym znaczeniu tego słowa. Lecz praca ta częstokroć nie odpowiada właściwemu fachowi i umiejętności danego uchodźcy. Tak więc kierownik maszyn z braku odpowiedniego zajęcia musi pracować jako zwyczajny pomocnik, aby cośkolwiek zarobić na życie; werkmistrze również pracują jako siły pomocnicze w różnych fachach itd. Najgorzej jednak mają uchodźcy rolnicy. Dawniej samodzielni gospodarze, na swoich własnych gruntach, obecnie zrujnowani doszczętnie, obdarci, z braku innych fachowych umiejętności muszą pracować za mizerne wynagrodzenie jako zwyczajni niewykwalifikowani robotnicy”¹⁷¹. Inną z form pomocy, była akcja osiedleńcza na Kresach Wschodnich, w Poznańskim i Pomorzu, o czym w kolejnym artykule.

Z pomocą dla uchodźców związane były również kwestie dotyczące rent dla nich. Zajmował się tym, na równi z sprawami wojskowymi i powstańczymi, Wydział Pracy i Opieki Społecznej. Mieszkańcy powiatów katowickiego, rudzkiego, świętochłowickiego oraz miast Katowic i Królewskiej Huty załatwiali kwestie rentowe w Urzędzie Rent Wojskowych w Świętochłowicach, powiatów tarnogórskiego i lublinieckiego – w Tarnowskich Górach, natomiast powiatów rybnickiego i pszczyńskiego – w Rybniku. Prasa informowała: „Uchodźcy, którzy obecnie doznali uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia i utracili zdolność zarobkową, całkowitą lub częściową, mają zgłosić się bezzwłocznie lub po wejściu[!] ze szpitala”. Zaopatrzenia dla byłych żołnierzy i weteranów powstańczych przyznawano i wypłacano w Głównym Urzędzie Rent Wojskowych w Królewskiej Hucie¹⁷².

Za wypłacanie zapomóg na rzecz uchodźców odpowiedzialne były Ekspozytury Emigracyjne. Uchodźcy „winni swe pretensje zgłaszać do kierowników” ekspozytur. W przypadku gdyby zapomoga okazała się niedostateczną, należało skierować wniosek do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Królewskiej Hucie za pośrednictwem odpowiednich ekspozytur lub kierowników obozów uchodźczych. Przebywający jeszcze w obozach, aby „przedstawić swe żądania i życzenia Władzom Wojewódz-

¹⁶⁷ K. Brożek: *Polscy lekarze...*, s. 241.

¹⁶⁸ Jeszcze w pierwszej połowie grudnia 1922 r. pisano o „setkach uchodźców” (tylko z powiatu prudnickiego), „którzy jeszcze teraz tułają się po świecie bez stałego dachu nad głową”. Por. *Z powiatu prudnickiego. (Uchodźcy do ks. posła Wajdy)*. „Katolik” nr 147 z 9 grudnia 1922.

¹⁶⁹ *Uchodźcy przedewszystkiem!*]. „Głos Poranny” nr 115 z 18 sierpnia 1922.

¹⁷⁰ Jeszcze na początku lipca informowano o tym, że spośród 20 tys. uchodźców „połowa bez pracy i dachu nad głową”. Por. *Program pracy Wydziału Opieki Społecznej na Śląsku*. „Głos Poranny” nr 79 z 7 lipca 1922.

¹⁷¹ *Krytyczne położenie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 14 września 1922.

¹⁷² *W sprawie rent wojskowych i powstańczych*. „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

kim, nie powinni czynić tego pojedynczo, gdyż w ten sposób zabierają niepotrzebnie czas urzędnikom, lecz tylko za pośrednictwem wybranych delegacji, które działałyby w imieniu wszystkich”¹⁷³.

Ekspozytury Emigracyjne podlegały Głównemu Urzędowi Emigracyjnemu w Królewskiej Hucie przy ulicy Następcy Tronu w budynku szkoły nr 14. Na jego czele stał ks. Mateja (Mathea)¹⁷⁴. Schemat organizacyjny w początkowym okresie działania ekspozytur był następujący:

- Mysłówice (uchodźcy z powiatów opolskiego i strzeleckiego). Zlikwidowana z dniem 20 sierpnia i przeniesiona do Mikołowa (kierownik Wesoły);
- Piekary (uchodźcy z powiatów kluczborskiego i oleskiego). Zlikwidowana z dniem 20 sierpnia i przeniesiona do Mikołowa (kierownik Wesoły);
- Piekary (uchodźcy z Bytomią i Rozbarku), przeniesiona do Lipin. Obozy uchodźcze w Brzezinach, Brzozowicach i Szarleju przeszły pod zarząd i kontrolę Ekspozytury Emigracyjnej w Królewskiej Hucie;
- Katowice (uchodźcy z Gliwic, Łabęd i Żernik, kierownik Jańczak). Zlikwidowana z dniem 31 sierpnia (2 września) i przeniesiona do Mikołowa¹⁷⁵.

W połowie września doszło do zmian w strukturach Ekspozytur Emigracyjnych, których ustanowiono siedem:

- 1) Tarnowskie Góry (powiaty tarnogórski, lubliniecki, a z powiatu świętochłowickiego Szarlej i Piekary, kierownik Franciszek Lonczyk);
- 2) Królewska Huta (miejscowości Kamień, Brzeziny, Brzozowice, Dąbrówka Wielka, Maciejkowice, Michałkowice, Chorzów, Laurahuta, Siemianowice, Bytków, Wielkie Hajduki, Kochłowice, Bykowina i Królewska Huta, kierownik Witek);
- 3) Lipiny (miejscowości Frydenschuta, Chropaczów, Łagiewniki, Piaśniki, Szarlociniec, Chebzie, Świętochłowice i Zgoda, kierownik Kamiński);
- 4) Ruda (powiat zabrzański oraz Orzegów i Wirek, kierownik Pyka);
- 5) Katowice (cały powiat katowicki z wyłączeniem Wirku, kierownik Hoffmann);
- 6) Rybnik (cały powiat rybnicki, kierownik Gwóźdź);
- 7) Mikołów (cały powiat pszczyński, kierownik Wesoły)¹⁷⁶.

W dniu 21 września na mocy rozporządzenia władz województwa śląskiego wszyscy uchodźcy zamieszkali w powiatach tarnogórskim, lublinieckim oraz w Szarleju i Piekarach mieli zgłosić się w Ekspozyturze Emigracyjnej w Tarnowskich Górach „celem zbadania uchodźcy i czy pretensje w sprawie zapomóg, odszkodowań, przeprowadzki i.t.d. są słuszne”. Przeglądy miały odbywać się od poniedziałku do soboty według liter alfabety ich nazwisk¹⁷⁷.

¹⁷³ *Komunikaty urzędowe*. „Głos Poranny” nr 133 z 8 września 1922; *Renty wojskowe dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 205 z 10 września 1922.

¹⁷⁴ *Bacznosc uchodźcy!* „Głos Poranny” nr 96 z 27 lipca 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 169 z 29 lipca 1922; „Katolik” nr 95 z 10 sierpnia 1922.

¹⁷⁵ *Komunikat Wydz[iału] Pracy i Opieki Społecznej Wojew[ództwa] Śląskiego*. „Głos Poranny” nr 119 z 23 sierpnia 1922; „Gazeta Robotnicza” nr 191 z 25 sierpnia 1922; *W sprawie uchodźców*. „Głos Poranny” nr 128 z 2 września 1922; *Dla uchodźców*. „Gazeta Robotnicza” nr 200 z 5 września 1922.

¹⁷⁶ *Ważne dla uchodźców*. „Głos Poranny” nr 138 z 15 września 1922; *Ważne dla uchodźców!* „Gazeta Robotnicza” nr 210 z 16 września 1922; *Ważne dla uchodźców*. „Katolik” nr 115 z 26 września 1922.

¹⁷⁷ *Ważne dla Uchodźców!* „Głos Poranny” nr 148 z 26 września 1922; *Tarn. Góry. (Ważne dla uchodźców!)*. „Katolik” nr 116 z 28 września 1922; *Tarn. Góry. (Ważne dla uchodźców)*. „Gazeta Robotnicza” nr 220 z 28 września 1922.

Z dniem 1 stycznia 1923 roku Oddział Opieki Społecznej przy Urzędzie Pracy i Opieki Społecznej przestał wypłacać „zapomogi bezpośrednie”. W tym celu „wszyscy pozostali po aresztowanych za sprawy polityczne, wszyscy uchodźcy-starcy, uchodźcy-inwalidzi i uchodźcy-wdowy, jak i ranni powstańcy znajdujący się jeszcze w szpitalu lub ranni powstańcy bez zajęcia i renty winni się odtąd zgłaszać nie w oddziale opieki społecznej, lecz w poszczególnych urzędach opieki społecznej przy starostwach i magistratach”, natomiast „wszyscy pozostali po zaginionych powstańcach, żołnierzach armii polskiej lub pracownikach plebiscytowych winni się odtąd zgłaszać w urzędzie rent wojskowych, a nie jak dotąd w oddziale opieki społecznej w Król.-Hucie”¹⁷⁸.

Podsumowanie

Początki górnośląskiego uchodźstwa w okresie powstańczo-plebiscytowym sięgają przełomu 1918/1919 roku. Przez kolejne lata zjawisko to występowało z różnym nasileniem, osiągając apogeum w połowie 1922 roku. Po zakończeniu III powstania nastąpiła „wędrówka ludów” trwająca kolejne miesiące, a nawet lata. W połowie 1922 roku, w momencie podziału Górnego Śląska, po obu stronach granicy pozostały spore mniejszości narodowe: polska szacowana na 530 tysięcy osób (w rejencji opolskiej) i niemiecka określana na 260 tysięcy (w województwie śląskim). Nie były to wartości stałe; zmieniały się, malejąc m.in. w wyniku możliwości swobodnej opcji obywatelstwa i miejsca zamieszkania – do 1924 roku na mocy polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, później konwencji wiedeńskiej¹⁷⁹. Już w czerwcu 1921 roku dla tysięcy uchodźców zorganizowano kilka miejsc koncentracji, przede wszystkim w Goczałkowicach i Jastrzębiu. Świadczone także dla nich szeroką pomoc, organizując np. zbiórki żywności czy pieniędzy, w czym szczególnie odznaczył się powiat pszczyński. Zajęto się również kwestią rent i zasiłków dla powstańców i rodzin poległych.

Cały proces migracyjny i emigracyjny w pierwszych latach po powstaniach spowodował wzmocnienie polskości w województwie śląskim, ale wzmocnieniu uległa też niemczyzna w powiatach przygranicznych po drugiej stronie granicy. Podział, który był typowo kompromisowy, nie zadowolili ani strony polskiej, ani niemieckiej. Już kilka lat później pisano: „Emigracja inteligencji polskiej ze Śląska Opolskiego do Polski, aczkolwiek zrozumiała, w skutkach swych przyniosła rezultaty fatalne dla rozwoju pracy narodowej. Nie mówiąc już o stracie walorów moralnych, jakie wszędzie przedstawia sobą inteligencja, stwierdzić trzeba, że liczbowo, na podstawie danych statystycznych niemieckich, na terenie Śląska Opolskiego straciliśmy około 100 000 osób narodowości polskiej [...]”¹⁸⁰. Fakt ten należy uznać za zjawisko masowe¹⁸¹.

¹⁷⁸ Do pobierających rent powstańców, inwalidów i uchodźców. „Katolik” nr 154 z 28 grudnia 1922.

¹⁷⁹ K. Heffner, W. Lesiuk: *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*. [W:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*. Red. A. Brożek, T. Kulak, Wrocław 1996, s. 135.

¹⁸⁰ Polak z Opolskiego: *Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy*. [W:] *Śląsk. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice 1931, s. 40.

¹⁸¹ S. Senft: *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*. [W:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 po 90. latach*. Red. M. Lis, L. Drożdż. Opole 2012, s. 70–71.

Wykaz cytowanych źródeł i literatury

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach:

zespół nr 12/24 Komisariat Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu,

zespół nr 12/16 Naczelna Rada Ludowa,

zespół nr 12/17 Sejm Śląski.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie (mikrofilmy i skany w Archiwum Państwowym w Katowicach):

zbiór: Powstania Górn Śląskie.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (mikrofilmy w Archiwum Państwowym w Katowicach i Bibliotece Śląskiej):

zbiór: Powstania Śląskie.

Źródła drukowane

Archiwum Powstań Śląskich. Seria I. T. 1: *Okres pierwszego powstania 1919 roku*.

Oprac. Edward Długajczyk, Paweł Parys. Katowice 2017 (II wyd. 2019).

Archiwum Powstań Śląskich. Seria I, T. 3: *Obrona plebiscytu (styczeń – kwiecień 1921 roku)*. Oprac. Edward Długajczyk, Paweł Parys. Katowice 2022.

Dokumente zur italienischen Politik in der oberschlesischen Frage 1919–1921. Ausgewählt, herausgegeben und eingeleitet von Andreas Kiesewetter. Würzburg 2001.

Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918–1920). Wydali: Edward Długajczyk, Miłosz Skrzypek. Bibliotheca Tessinensis VIII. Series Polonica 5. Cz. I. Cieszyn 2016.

Prasa

„Dziennik Cieszyński” 1919.

„Gazeta Ludowa” 1921.

„Gazeta Polska” 1919, 1922.

„Gazeta Poranna” 1919.

„Gazeta Powszechna” 1922.

„Gazeta Robotnicza” 1922.

„Głos Górnego Śląska” 1922.

„Głos Narodu” 1919, 1922.

„Głos Poranny” 1922.

„Goniec Krakowski” 1922.

„Goniec Śląski” 1922.

„Gość Niedzielny” 1922.

„Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski. Pismo gospodarczo-społeczne i literackie” 1922.

„Katolik” 1921, 1922.

„Katowicki Tygodnik Ilustrowany” 1922.

„Kurier Polski” 1919.

„Kurier Poznański” 1919.

„Kurier Śląski” 1919.

- „Kurier Warszawski” 1919.
„Kurier Zagłębia” 1921, 1922.
„Orędownik Górnośląski” 1922.
„Orędownik Śląski” 1922.
„Polak” 1921–1922.
„Powstaniec” 1921.
„Przegląd Poranny” 1922.
„Sztandar Polski” 1922.
„Zgoda” 1922.

Literatura

- Baczyński Stanisław: *Tajne organizacje wojskowe na Górnym Śląsku w latach 1918–1921 na tle sytuacji ogólnej*. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939” T. XIII, [Warszawa] 1968, s. 113–156.
- Borth Władysław: *Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921–1922. Wspomnienia*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Wiesław Lesiuk. Opole 1980.
- Brożek Andrzej: *Górny Śląsk i Polska, lata 1919–1921 jako apogeum wzajemnego zaangażowania*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 63–79.
- Brożek Andrzej: *Materiały do dziejów powstań śląskich w zbiorach Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” nr 3, 1979, s. 437–440.
- Brożek Krzysztof: *Lekarze spoza Górnego Śląska w powstaniach śląskich i plebiscycie*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 229–247.
- Brożek Krzysztof: *Polscy lekarze na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim od końca XIX do połowy XX wieku*. Katowice 2009.
- Brożek Krzysztof: *Polska służba medyczna w powstaniach śląskich i plebiscycie 1918–1922*. Opole 1973.
- Cimała Bogdan: *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okresie międzywojennym*. [W:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. Andrzej Brożek. Bytom 1993, s. 145–165.
- Cisek Janusz: *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*. Warszawa 1997, s. 125–152.
- Czora Tomasz, Parys Paweł: *Polegli i ranni w III powstaniu śląskim na podstawie doniesień prasy polskiej*. [W:] *Na 90-lecie powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Edward Długajczyk. Bytom 2011, s. 201–264.

- Długajczyk Edward: *Dokumentacja personalna powstańców śląskich. Wprowadzenie do tematu*. [W:] *Powstańcze miscellanea. Z badań nad biografistyką i ewidencją personalną powstań śląskich*. Red. Zbigniew Kapała. Bytom 2006, s. 23–54.
- Długajczyk Edward: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977.
- Długajczyk Edward: *Powstania śląskie i plebiscyt po 90. latach. Stan świadomości społecznej, źródeł archiwalnych i badań naukowych*. [W:] *90. rocznica III powstania śląskiego. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się 11 czerwca 2011 roku w Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie*. Warszawa 2012, s. 61–64.
- Fałęcki Tomasz: *Powstańcy śląscy 1921–1939*. Wrocław–Warszawa 1990.
- Grzegorzek Józef: *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*. Wyd. III. Do druku przygotował Edward Długajczyk. Katowice 2010.
- Hanke Edward: *1 Pułk Strzelców Bytomskich. Wspomnienia i dokumenty*. Katowice 1968.
- Heffner Krystian, Lesiuk Wiesław: *Ekonomiczne i społeczne skutki podziału Górnego Śląska w 1922 roku*. [W:] *Podział Śląska w 1922 roku. Okoliczności i następstwa*. Red. Andrzej Brożek, Teresa Kulak. Wrocław 1996, s. 135–155.
- Hurski Ludwik: *Z pamiętnika Westfaloka*. Wprowadzenie i edycja dokumentu ks. Henryk Olszar. Katowice 2014.
- Jędruszczak Tadeusz: *Polityka Polski w sprawie Górnego Śląska 1918–1922*. Warszawa 1958.
- Karkosz Stefan: *Pierwsze powstanie śląskie*. [W:] *Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego*. Oprac. Alfons Mrowiec. Wodzisław Śląski 1972, s. 15–28.
- Kwaśniak Władysław: *Powstania śląskie a Czeladź*. Stowarzyszenie Miłośników Czeladzi 1992.
- Kwiątek Aleksander: *Siódmy Batalion Strzelców*. [W:] *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. Franciszek Hawranek. Opole 1982, s. 506.
- Linek Bernard: *Górnośląskie miasta w XIX i XX wieku. Powstanie – życie społeczne – totalitarne piętno (wybór artykułów)*. Opole 2020.
- Linek Bernard: *Niemcy wobec Górnego Śląska (1918–1922). Szkice historyczne*. Opole 2022.
- Ludyga-Laskowski Jan: *Alfons Zgrzebniok komendant główny powstań śląskich. Przyczynek do dziejów walk powstańczych o wolność ludu śląskiego*. Katowice [1939].
- Ludyga-Laskowski Jan: *Materiały do historii powstań g[órno]śląskich*. T. I: 1919–1920. Katowice 1925.
- Ludyga-Laskowski Jan: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*. Warszawa–Wrocław 1973.
- Mandziuk Józef: *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. III: *Czasy nowożytne*. Cz. IV: (1914–1945). Warszawa 2010.
- Mikrut Janusz: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska po III powstaniu*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” T. XVI, [Katowice] 1987, s. 214–252.
- Mrowiec Alfons: *Z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1918–1939. Stosunki społeczno-polityczne*. Katowice 1966, s. 39–40.
- Odorkiewicz Edmund: *Uchodźcy z Opolszczyzny po powstaniach i plebiscycie*. „Zaranie Śląskie” R. 25, z. 1, 1962, s. 37–57.

- Odorkiewicz Edmund: *Uchodźcy z Opolszczyzny*. [W:] *Powstania śląskie. Materiały z Sesji Naukowej, zorganizowanej w 40. rocznicę III powstania śląskiego w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Katowice 13 i 14 VI 1961 r.* Katowice 1963, s. 195–198.
- Olszar Henryk: *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2000.
- Pachoński Jan: *Kraków wobec powstań śląskich i plebiscytu*. Warszawa–Kraków 1981.
- Parys Paweł: *Archiwum Powstań Śląskich*. [W:] *Spór o Górny Śląsk 1919–1922. W 90. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego*. Red. Marek Białokur, Adriana Dawid. Opole 2011, s. 88–102.
- Parys Paweł: *Czas powstań śląskich i plebiscytu*. [W:] *Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*. T. I. Red. Antoni Barciak, Andrzej T. Jankowski. Sosnowiec 2016, s. 418–426.
- Parys Paweł: *Dziergowice i Kuźnia Raciborska na tle innych wsi powiatów kozielskiego i raciborskiego w okresie powstań śląskich i plebiscytu w świetle nowych źródeł archiwalnych*. „Rocznik Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” T. VI, 2018, s. 24–39.
- Parys Paweł: *Mieszkańcy Sosnowca po I powstaniu śląskim w świetle materiałów z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie a plebiscyt i powstania śląskie z perspektywy 90-lecia*. Red. Bogdan Cimała, Zbigniew Studencki. Sosnowiec 2011, s. 145–154.
- Parys Paweł: *Obozy uchodźcze po I powstaniu śląskim (sierpień 1919–luty 1920)*. [W:] *Zagłębie Dąbrowskie wobec powstań śląskich (1919–1921)*. Red. Dariusz Nawrot. Sosnowiec 2020, s. 57–76.
- Parys Paweł: *Powstańcy z Łabęd i najbliższej okolicy w mojej rodzinie*. „Rocznik Muzeum w Gliwicach” T. XXV, 2014, s. 171–189.
- Polak z Opolskiego: *Polskość Śląska Opolskiego i jego obecne losy*. [W:] *Śląsk. Przeszłość i teraźniejszość*. Katowice 1931, s. 40–46.
- Popiołek Kazimierz: *Trzecie powstanie śląskie*. Katowice 1946.
- Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiątkach. Wybór tekstów*. Opracowanie Franciszek Hawranek. Opole 1980.
- Przybyła Jan: *Pomoc społeczeństwa polskiego dla powstańców-uchodźców śląskich w r. 1919*. „Polska Zachodnia” nr 225 z 18 sierpnia 1929.
- Sanecki Tomasz Przemysław: *Historia I Pułku Strzelców Bytomskich. O wolną Polskę, o polski Śląsk*. [b.m.w.] 2017.
- Senft Stanisław: *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*. [W:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 po 90. latach*. Red. Michał Lis, Leokadia Drożdż. Opole 2012, s. 54–71.
- Serafin Franciszek: *Stosunki demograficzne i społeczne*. [W:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. Franciszek Serafin. Katowice 1996, s. 78–100.
- Szelong Krzysztof: *Górnośląscy uchodźcy na Śląsku Cieszyńskim*. „Kalendarz Cieszyński 1989”. Cieszyn 1988, s. 50–51.
- Wolna Henryka: *Komendant „Rakoczy”*. Opole 2011.

Wrzosek Mieczysław: *Powstania śląskie 1919–1921. Zarys działań bojowych*. Warszawa 1971.

Wrzosek Mieczysław: *Pierwszy Pułk Strzelców Bytomskich*. [W:] *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. Franciszek Hawranek. Opole 1982, s. 389–390.

Wyglenda Jan, „Traugutt”: *Plebiscyt i powstania śląskie*. Opole 1966.

Zieliński Władysław: *Spółeczeństwo polskie wobec sprawy górnośląskiej (1918–1922)*. [W:] *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*. Red. Henryk Rechowicz. Katowice 1971, s. 203–227.

Zieliński Władysław: *Uchodźstwo polityczne z Górnego Śląska w 1919 roku*. „Zaranie Śląskie” z. 1, 1969, s. 3–17.

Netografia

Stanek Piotr – <https://www.prolusatia.pl/ksiaznica/artykuly/289-obozy-jenieckie-i-obozy-internowania-w-chociebuu.html> (dostęp: 12 stycznia 2023).